

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

18 stycznia 2022

nr 5 (LXXVII)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
UDANY ROK
W ZOO
STR. 2-3



HISTORIA
FAKTY I MITY WOJNY
Z 1919 ROKU
STR. 5



SPORT
APETYT ROŚNIE
W MIARĘ JEDZENIA
STR. 9



Obcokrajowiec może być radnym, ale wójtem już nie

WYDARZENIE: Wybory do samorządów gminnych to jedno z najważniejszych wydarzeń w tym roku. Polacy będą nie tylko w nich głosować, ale także walczyć o mandaty radnych, wójtów czy burmistrzów. Przynosimy pierwsze informacje w tym temacie.

Beata Schönwald

Dokładny termin wyborów samorządowych nie jest jeszcze znany. Prezydent ma obowiązek ogłosić go najpóźniej 90 dni przed otwarciem lokali wyborczych. Zwykle jednak robi to wcześniej. Tak samo wcześniej partie, ugrupowania polityczne oraz zrzeczenia kandydatów niezależnych rozpoczynają pierwsze rozmowy na temat obsady list w danym mieście lub wiosce. W naszych realiach, gdzie część działaczy polityczno-społecznych ma obywatelstwo polskie, warto w związku z tym przypomnieć, na jakich zasadach takie osoby mogą zgłaszać swoją kandydaturę, by później mieć bezpośredni wpływ na to, co w gminie będzie się działo.

Jak potwierdził wczoraj naszej redakcji rzecznik czeskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ondřej Krátoška, w Republice Czeskiej w wyborach na szczeblu samorządów gminnych zarówno bierne, jak i czynne prawo wyborcze mają nie tylko obywatele RC, ale także obywatele krajów członkowskich Unii Europejskiej. – Jeśli chodzi o oby-

wateli polskich, sytuacja taka ma miejsce już od 2006 roku, kiedy to po raz pierwszy po przystąpieniu Czech i Polski do Unii Europejskiej odbyły się u nas wybory komunalne – zaznaczył przedstawiciel resortu. Taki kandydat – tak samo zresztą jak wyborca – musi mieć, zgodnie z zasadami opublikowanymi na portalu informacyjnym MSW

dotyczących wyborów, skończone 18 lat oraz posiadać pobyt stały lub tymczasowy na terenie gminy, w której chce walczyć o głosy. Jako obcokrajowiec nie może być co prawda w RC członkiem partii lub ruchu politycznego. To jednak nie stoi na przeszkodzie, by mógł startować jako osoba bezpartyjna z listy takiego podmiotu lub koalicji. Tak samo nazwisko kandydata z obywatelstwem innego kraju unijnego może zostać zarejestrowane na liście zrzeczenia kandydatów niezależnych lub jako



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

samodzielny kandydat. Taka kandydatura, co zresztą dotyczy również Czechów, musi zostać wsparta petycją podpisaną przez potencjalnych wyborców. Liczba podpisów zależy od wielkości gminy.

Chociaż mogłoby się wydawać, że możliwości stania się politykiem na szczeblu gminnym są takie same dla obywateli czeskich, polskich, słowackich czy węgierskich, nie do końca jest to prawdą. Obcokrajowiec nie może bowiem stać na czele gminy, w związku z czym nie-

dostępne są dla niego funkcje prezydenta miasta, burmistrza, wójta i ich zastępców. Może natomiast zostać członkiem zarządu.

Wybory samorządowe mają jeszcze jedną specyfikę. Chcąc w nich zagłosować, nie można w terminie wyborów ruszać się z domu. Nie jest bowiem możliwe głosowanie poza miejscem zamieszkania na zasadzie okazania legitymacji wyborczej. Obcokrajowiec z unijnym obywatelstwem powinien ponadto sprawdzić w swojej gminie, czy jego

Wyberzemy też senatora

Udział obywateli krajów członkowskich UE w wyborczym „wyścigu” możliwy jest poza wyborami samorządowymi już tylko w głosowaniu do Parlamentu Europejskiego. Dlatego polscy obywatele, którzy jesienią pójdą do urn w gminach leżących na terenie RC, nie będą mogli jednocześnie uczestniczyć w wyborach senackich, które odbędą się tradycyjnie w tym samym terminie. Ponieważ kadencja senatora w RC trwa sześć lat, a wybory te odbywają się co dwa lata, dojdzie do wymiany tylko jednej trzeciej tego gremium, czyli 27 senatorskich mandatów. Na naszym terenie wydarzenie to będzie dotyczyło mieszkańców okręgu wyborczego nr 73, który reprezentuje obecnie Jerzy Cieciąła. Okręg ten obejmuje wszystkie zaolziańskie wioski powiatu frydecko-miśteckiego oraz Czeskiej Cieszyn i Kocobędz. Do urn może pójść każdy obywatel RC po ukończeniu 18. roku życia. Jednak aby zostać senatorem, musi skończyć 40 lat.

nazwisko znajduje się w dodatku do spisu wyborczego, ew. złożyć wniosek o wpisanie na listę. Możliwe jest to najpóźniej do godz. 16.00 w środę poprzedzającą wybory. ▲

Promocja Polski i polskości to był priorytet

Rozwój sytuacji sanitarno-epidemiologicznej oraz ograniczenia w ruchu osobowym miały istotny wpływ na pracę Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie w 2021 roku – przyznają polscy urzędnicy, podsumowując ubiegłoroczną działalność placówki. Współpraca z policją, strażą graniczną oraz stacjami sanitarno-epidemiologicznymi w obu państwach pozwoliła jednak na utrzymanie aktualnej

informacji dla polskich, a także i czeskich obywateli.

I tak w 2021 r. Konsulat Generalny RP w Ostrawie współrealizował w sumie 39 projektów z obszaru szkolnictwa oraz 46 przedsięwzięć kulturalno-historycznych na łączną kwotę 106 tys. euro. Zdobył 1,98 mln zł z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a dotacje zostały przyznane trzem największym organizacjom – Kongresowi Polaków w Republice

Czeskiej na Centrum Polskie (996 tys. zł), PZKO (308 tys. zł) oraz miejscowym kołom PZKO (195 tys. zł). Za dofinansowanie Ministerstwa Spraw Zagranicznych – w ramach konkursu „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą 2021 – Infrastruktura Polonijna” zrealizowano siedem przedsięwzięć na kwotę (1,82 mln zł).

– W pierwszej połowie 2021 roku priorytetem placówki była promocja Polski i polskości, w celu zachęcenia

jak największej liczby osób deklarujących narodowość polską podczas spisów ludności – zaznaczają przedstawiciele konsulatu.

W ramach propagowania polskości, we współpracy z Departamentem Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą polskiego MSZ oraz redakcją „Głosu” został przeprowadzony cykl konferencji on-line poświęconych tożsamości narodowej. Podsumowując 2021 r. przedsta-

wiciele konsulatu wskazują, że spada zainteresowanie uzyskaniem legitymacji oraz Karty Polaka – w 2021 r. wydano 15 nowych legitymacji dla uczniów, przedłużonych zostało 59, w tym 57 dla uczniów oraz dwie dla nauczycieli szkół z polskim językiem nauczania. W minionym roku przyjętych zostało 276 wniosków o Kartę Polaka, zaś wydano ich w sumie 283. **(kfm)**

Ciąg dalszy na stronie 3

ZDANIEM... Łukasza Klimanica



klimaniec@glos.live

Jest ciekawie, czy tak sobie? Bo widzę, że seniorzy w większości – napisał mi kolega, któremu wysłałem zdjęcie z pierwszego w tym roku wykładu MUR-u w Czeskim Cieszynie. Prawda jest taka, że te dwie godziny z małym z hakiem upłynęły nie wiadomo kiedy. Nie tylko dlatego, że temat wojny czechosłowacko-polskiej o Śląsk Cieszyński z 1919 r. wciąż budzi zainteresowanie, ale także ze względu na ciekawą formułę, jaką przyjął Daniel Korbel omawiając tamte wydarzenia: rozprawił się z mitami i przedstawił udokumentowane fakty konfliktu, który zaważył na historii naszego regionu.

– Kto się interesuje historią? Państwo, bo przyszliście na ten wykład, ale młodzi się nie interesują. Tymczasem, gdyby zobaczyli te nazwy, wpisali by w komórkę, o co chodzi z tą Karwiną 23 i 24 stycznia – stwierdził Korbel, poruszając temat tablic znajdujących się cokołe cieszyńskiej Nike, pomnika Ku Czcii Legionistów Śląskich Poległych za Polskę, jaki stoi przed zamkiem w Cieszynie. Te z nazwami zaolziańskich miejscowości (Stonawy, Bystrzyca, Karwiny, Bogumina) są zamocowane w mało widocznym miejscu. Tymczasem, gdyby – jak przekonywał Korbel – chociaż przez miesiąc znalazły się w ekspozycyjnej części, to ktoś z setek turystów odwiedzających Wzgórze Zamkowe mógłby je zobaczyć i zainteresować się historią wydarzeń z 1919 r. Jeśli nawet nie da się przekręcić tablic, to można np. na jakiś czas ustawić w widocznym miejscu ich fotokopie. Cokolwiek, co tylko zwróci uwagę młodych ludzi i pozwoli zachować pamięć o ofiarach i bohaterach z Karwiny, Stonawy, Bystrzycy i Bogumina.

Dobrych sposobów na upamiętnienie historii nie brakuje. W 2021 r. polski artysta Tomasz Organek wydał świetną piosenkę „Fotograf Brok” (obejrzyjcie sobie Państwo teledysk na YouTube), która skłoniła wiele osób – nie tylko młodych – do zapoznania się z postacią ppor. Eugeniusza Lokajskiego „Brok”, fotoreportera powstania warszawskiego (kilka lat wcześniej) powstaniu warszawskiemu całą płytę dedykował zespół Lao Che).

Historia Śląska Cieszyńskiego, wojny czechosłowacko-polskiej, losów Zaolzia to nie tylko temat na wykład dla „seniorów w większości”. To wyzwanie dla nas wszystkich – z prawej i lewej strony Olzy – by pamiętały o niej kolejne pokolenia.

CYTAT NA DZIS



Kateřina Jachymčáková,

członek okręgu morawsko-śląskiego organizacji „Pionier”,

o dołączeniu Karwiny do akcji „Lodowe Miasta 2022”

Przyłączamy się do akcji Lodowa Praga, którą Pionier organizuje corocznie od dwudziestu lat. Co roku uczestniczy w niej ponad szesnaście tysięcy uczestników. Teraz Karwina będzie częścią „Lodowych Miast 2022”. To okazja, by pokazać dzieciom historię i teraźniejszość naszego miasta i zaangażować je w wydarzenia kulturalne

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Jak na razie śniegu mamy tyle, co kot napłakał. Niemniej jednak ośrodki narciarskie jakos sobie radzą. Jak widać na zdjęciu, które wykonaliśmy w niedzielę w Mostach koło Jabłonkowa, narciarze mogą uprawiać sport swobodnie, wielu wręcz chwali warunki na stoku. Śniegu pod nartami jest wystarczająco dużo. (endy) Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

18

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Beatrycze, Małgorzata

Wschód słońca: 7.32

Zachód słońca: 16.00

Do końca roku: 347 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Kubusia Puchatka

Przysłowie:

„Gdy na Małgorzaty mróz, jeszcze długo nie pojedzie wóz”

JUTRO...

19

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Henryk, Mariusz

Wschód słońca: 7.31

Zachód słońca: 16.02

Do końca roku: 346 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Popcornu

Przysłowie:

„Gdy styczeń z zimnem nie chodzi marzec, kwiecień wychodzi”

POJUTRZE...

20

stycznia 2022

Imieniny obchodzą:

Fabian, Fabiana, Sebastian

Wschód słońca: 7.30

Zachód słońca: 16.04

Do końca roku: 345 dzień

(Nie)typowe święta:

Dzień Bigosu,

Dzień Miłośników Sera

Przysłowie:

„Fabian i Sebastian gdy mróz dadzą, sroga zimą przyprowadzą”

POGODA

wtorek

dzień: 2 do 4
noc: 0 do -2
wiatr: 5-9 m/s

środa

dzień: 0 do 1
noc: -1 do -3
wiatr: 2-6 m/s

czwartek

dzień: 0 do 3°C
noc: 0 do -4°C
wiatr: 4-7 m/s

Udany rok w ogrodzie zoologicznym

Ponad 460 tys. osób odwiedziło w 2021 roku Ogród Zoologiczny w Ostrawie – to o 42,6 tys. więcej, niż w pierwszym roku pandemii. W tym okresie placówka wzbogaciła się też o 11 gatunków hodowlanych.



• Południowoamerykańska kuna taura to jeden z nowych gatunków, które można oglądać w ostrawskim Zoo. Fot. M. Vlčkova

Łukasz Klimanica

Choć minione dwa miesiące znów naznaczone były pandemią i związanymi z nią obstrzeleniami (zoo było zamknięte od 1 stycznia do 11 kwietnia, a więc 101 dni), a całkowita liczba zwiedzających po raz drugi z rzędu nie przekroczyła pół miliona, to statystyki dotyczące frekwencji i tak są lepsze, niż w 2020 r. (wówczas zoo było zamknięte dla zwiedzających przez 112 dni).

– W 2021 roku naszą placówkę odwiedziło 462 109 osób, o 42 603 więcej zwiedzających, niż w 2020 roku – informują przedstawiciele ostrawskiego ogrodu. Duży ruch panował zwłaszcza w wakacje (około 100 tys. osób miesięcznie),

gdy do Ostrawy przyjeżdżali turyści z różnych stron Republiki Czeskiej.

Powody do satysfakcji dają sukcesy hodowlane – liczba gatunków hodowlanych w Zoo Ostrawa wzrosła o 11 i aktualnie wynosi 442 (w 2020 roku było to 431). W 2021 roku ostrawski ogród pozyskał kilka ciekawych zwierząt z rzadkich i zagrożonych gatunków. Spośród ssaaków trzeba wymienić południowoamerykańską kunę

tayra, jaką można oglądać obok nowej wystawy La Pampa, wśród ptaków wrażeńie robi amazonka liliogłowa, zagrożony wyginieciem gatunek papugi zamieszczającej meksykańskie wybrzeże Pacyfiku, a wśród gadów gekon williamsa, gatunek zagrożony wyginieciem jaszczurki, który jest nowym gatunkiem gada hodowanym w ostrawskim ogrodzie. W efekcie

garnettii.

Warto dodać, że w minionym roku na terenie zoo w pobliżu pawilonu Tanganika trwała budowa dwóch obiektów hodowlanych i wystawienniczych dla makaka lwiego oraz gibona białoliciego. Te budynki mają zostać otwarte w 2022 roku. Wiosną planowane jest ponowne uruchomienie wystawy Nocna Tanganika.

Dziewiątoklasisto, wybieraj

Wiadomo, że on-line, to nie to samo, co na żywo. W przypadku wyboru szkół średnich nie jest inaczej. Kiedy jednak nie można poznać ofert poszczególnych placówek w czasie osobistych spotkań, trzeba zadzwonić się tym, co jest akurat dostępne. Od poniedziałku rusza styczniowa odsłona wojewódzkich „On-line targów szkół średnich”.

Sprawa jest o tyle aktualna, że uczniowie klas 9. szkół podstawowych muszą złożyć podania do szkół średnich do 1 marca. Na podjęcie decyzji pozostało im więc zaledwie kilka

tygodni. – W projekcie bierze udział powyżej 120 szkół średnich z całego regionu, które będą się prezentować w kolejności według powiatów zawsze w godz. 10.00-18.00 – przybliży dyrektor Morawsko-Śląskiego Układu Zatrudnienia Martin Navrátil. W poniedziałek można będzie zatem „zajrzeć” do szkół w powiecie bruntalskim, we wtorek frydecko-misteckim, w środę karwińskim, w czwartek nowojiczyńskim, w piątek opawskim, a w sobotę ostrawskim.

Udział w targach będzie możliwy za pośrednictwem strony internetowej veletrh-skol.msk.cz. (sch)

Masowe testowanie

Od wczoraj wszyscy pracownicy, w tym także osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą i dyrektorzy firm, muszą poddawać się testom na COVID-19 dwa razy w tygodniu. Nowe zasady obowiązują także zaszczepionych i ozdrowieńców. Testowanie odbywa się przy pomocy szybkich testów antygenowych do samodzielnego użytku. Kolejne badanie należy przeprowadzić najwcześniej trzeciego dnia po poprzednim teście. Jeżeli wynik testu jest pozytywny, pracownik zostaje skierowany na pięciodniową kwarantannę. Możliwe jest także przeprowadzenie kontrolnego testu PCR – jeżeli jego wynik będzie negatywny, badana osoba może od razu wrócić do pracy. Takie zasady w miejscach pracy mają obowiązywać od dwóch do trzech tygodni. Zgodnie z nowymi ustaleniami, każdy zaszczepiony ma prawo do skorzystania z pięciu bezpłatnych testów PCR. Do tej pory publiczne ubezpie-

czenie zdrowotne pokrywało koszty wykonania tylko dwóch.

Obowiązkowi testowania nie podlegają osoby pracujące z domu albo też takie, które w swoim miejscu pracy nie spotykają się z innymi ludźmi. Według ministra zdrowia Vlastimila Válka chodzi na przykład o portierów, którzy wpuszczają samochody do obiektu i przebywają przy tym stale w zamkniętej szklanej portierni.

Od poniedziałku zmieniają się także zasady kierowania na kwarantannę po kontakcie z osobą zakażoną. Teraz podlegają jej także osoby zaszczepione.

W Czechach niedzielne testy potwierdziły 7235 nowych przypadków koronawirusa, co jest najwyższym wzrostem w ramach tego dnia od końca listopada. W porównaniu dwóch ostatnich tygodni, dzienna liczba nowo potwierdzonych zakażeń jest o około 4500 wyższa. (szb)

W SKRÓCIE...

Skazana za fake newsy

Kobiecie, która w mediach społeczeństwu rozpowieszczała kłamstwa o zgonach po szczepieniu przeciw COVID-19, sąd w Pradze nakazał w piątek wystosowanie przeprosin i zapłaceniu 250 tys. koron w ramach zadośćuczynienia. Sąd rozpatrywał pozew cywilny złożony przez firmę prowadzącą dom dla seniorów na praskich przedmieściach Mešice. To o pensjonariuszach tej placówki Jana Peterkova kłamała w zamieszczanych w internecie filmikach, mówiąc o kilku zgonach wśród seniorów, do których rzekomo doszło po przyjęciu przez nich szczepionki przeciw COVID-19. Sąd nakazał kobiecie wystosowanie przeprosin, zapłatę zadośćuczynienia za szkodę dla wizerunku placówki oraz usunięcie nagrań. Peterkova, która nie przyszła na rozprawę, dziennikarzem czeskiego radia publicznego powiedziała, że nie wiedziała o posiadaniu sądu. Według mediów, Peterkova należy do grupy osób, które rozpowieszczały dezinformację na temat COVID-19 i akcji szczepień przeciwko tej chorobie oraz atakują pracowników służby zdrowia. Kobiecie ma już kilka wezwań do zapłaty zadośćuczynienia, a w swoich filmikach i postach prosi ludzi o datki na organizowane przez siebie imprezy. Piątkowy wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Rekordowa korona



Fot. ARC

Po czterech miesiącach heklowania koniakowskim koronczarkom udało się pobić rekord Polski w największej koronce. W sali bankietowej hotelu Złoty Gróń w Itebniej w niedzielę oficjalnie potwierdzono nowy rekord. Ogromna koronkowa serweta (na zdjęciu) będzie reprezentowała województwo śląskie na EXPO w Dubaju. Ogromnego wyzwania podjęła się koronczarka Zuzanna Ptak, która wspólnie z córkami Danutą Juroszek, Wiesławą Juroszek oraz wnuczką Anną Juroszek, a także pomagającymi im przyjaciółkami przez cztery miesiące heklowały serwetę o średnicy 5 m 32 cm z wykorzystaniem 61 kilometrów nici. Waży 5 kg i 550 g i składa się z 3338 motywów roślinnych, tzw. kwiatków. Nowy rekord Guinnessa potwierdziła w niedzielę w Itebniej Paulina Plenzler z Biura Rekordów. (szb)

Trudny weekend ratowników

Ratownicy Górskiego Pogotowia Ratunkowego interweniowali w sobotę w Beskidach, udzielając pomocy turystom, którzy na szlaku doznali urazu kostki. W górę dwukrotnie został wysłany helikopter Wojewódzkiego Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pierwsza interwencja miała miejsce w Malenowicach koło Frydlądu. Ratownicy zostali wezwani do kobiety, która pokonując zlodowaciały stok pośliznęła się i upadła, przysiadając swoją nogę. Doznała poważnego urazu kostki i jak relacjonuje Jaroslav Pavlica z Beskidzkiego Górskiego Pogotowia Ratunkowego, w takim stanie zjechała po stoku i zatrzymała się dopiero w lesie. Ratownik jednocześnie przypomina o konieczności zakładania rzy. raków w gorszych warunkach. Drugi wypadek, do którego został wezwany GOPR, miał miejsce w trudno dostępnym terenie między Ligotką Pomerąną a Kotarzem. Ratownicy pomogli 61-letniej kobiecie, która po zmkroku na niebieskim szlaku również doznała urazu kostki. (szb)

126

kilometrów na godzinę osiągnął silny wiatr, który nawiedził wczoraj najwyższy szczyt Karkonoszy – poinformowała CTK. Ponieważ jego siła przekroczyła 118 km na godz., można mówić o orkanie. Żywiol zatrzymał na obu odcinkach kolejkę linową z Peca pod Śnieżką na Śnieżkę, jak również sześciopiętrową kanapę ze Szpindlerowego Młyna na Planie. Pozostałe kolejki funkcjonowały bez ograniczeń. W Karkonoszach w ciągu ostatniego dnia spadło 30-60 cm śniegu. Nadal obowiązuje najniższy, pierwszy stopień zagrożenia lawinowego w pięciostopniowej skali. (sch)

Promocja Polski i polskości to był priorytet

Dokończenie ze strony 1



• Jednym z wydarzeń dofinansowanych przez konsulata było 70-lecie Sceny Polskiej w Teatrze w Czeskim Cieszynie. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Konsulat w 2021 r. wspierał polskie instytucje obchodzące jubileusze finansując m.in. puźblikację z okazji 100-lecia PTTS „Beskid Śląski”, współfinansując spotkanie z okazji 70-lecia Sceny Polskiej w Teatrze w Czeskim Cieszynie czy wręczając odznaczenia zasłużonym członkom Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC z okazji 30-lecia. Doceniając wkład w utrzymanie i promocję polskiej kultury w Czechach odznaczenia „Zasłużony dla Polskiej Kultury” otrzymali aktorzy Sceny Polskiej w Teatrze w Czeskim Cieszynie z okazji 70-lecia istnienia. Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” otrzymały także chór „Hejnał-Echo” oraz chór mieszany „Lira”.

Placówka zaangażowała się również w organizację „Narodowego Czytania” w polskiej szkole podstawowej w Suwej Górze, przygotowując konkurs na najciekawszą relację z obchodów Święta Niepodległości, w którym brało udział 15 szkół. Z inicjatywy konsulatu projekt „Z książką na wazalkach” promujący czytelnictwo oraz polskich autorów książek dla dzieci został rozszerzony aż do Brna, gdzie dzieci z Klubu Polonus miały okazję spotkać się z jedną z autorek.

Z kolei w największych wydarzeniach kulturalnych regionu urzędnicy konsulatu starali się zapewnić obecność polskich artystów. Przykładem jest XVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyczny im. św. Wacława, który rozpoczął się w ostrawskiej Katedrze Boskiego Zbawiciela koncertem Narodowej Orkiestry Polskiego Radia w Katowicach, a podczas Dni Śląskich Organów w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego im. Janáčka konsulat współfinansował koncert organowy Romana Peruckiego oraz Romana Długosza. (klm)

Kiedy rodzi się nadzieja...

14 stycznia Scena Polska Teatru Cieszyńskiego wystawiła premierowo „Betlejem polskie” Lucjana Rydla. Inscenizacja w reżyserii Andrzeja Sadowskiego nie straciła „sielskości i anielskości” pierwowzoru, a zarazem uwypukliła niezmiennie aktualne i uniwersalne wątki ponadstuletniego dzieła intelektualisty z Bronowic.

Małgorzata Bryl-Sikorska

Betlejem polskie” Lucjana Rydla ma trzy części. Pierwszy epizod rozgrywa się na polskiej wsi, pastersze są świadkami niesamowitych zdarzeń na niebie i ziemi, z kolei aniołowie zwiastują narodzin Pana. Druga część przenosi nas do pałacu Heroda, który wydaje rozkaz rzezi niemowląt. Despotyczny władca walczy także z buntem nowego ruchu społeczno-religijnego. To też część, w którą Rydel wplata aluzje do zniewolenia Polaków za czasów rozbiorów i walki zaborcą. Natomiast trzecia odsłona ma najmocniej podkreślony charakter narodowo-historyczny i patriotyczny. W trzecim akcie ubogi żłóbek odwiecza procesja postaci z polskiej historii „stawiająca przed oczy przeszłość górną tego narodu, a dalej i wszystkie bóle, i wszystkie łzy, klęski wszystkie, aż po dzień dzisiejszy”. Istnieją przekazy, wedle których powstałe u progu XX wieku dzieło Rydla działało na ówczesnych odbiorców piorunująco, dając tak ważną wówczas nadzieję na wolność.

Dobro musi wygrać ze złem... Dziś, kiedy żyjemy w wolnym świecie (teoretycznie), trudno zo-

rozumieć utwór, który zagrzewa do walki, buntu i dodaje otuchy, jednocześnie wskazując, że wszystkie Siły Wyższe są po stronie walczących o odrodzenie się Polski. W tej koncepcji jasełek miały pojawić się ważne bieżące wydarzenia i tematy z pokolenia Rydla, została niejako udokumentowana ówczesna sytuacja społeczno-polityczna, zaś akcja rozgrywa się nie w dalekiej Palestynie, ale celowo w bliżej niedookreślonej podkrakowskiej wsi. W oczywisty więc sposób niektóre tematy „Betlejem polskiego” uległy przedawnieniu, jednak nie można powiedzieć, że dzieło dziś zupełnie traci na aktualności. Rydel przeczuwał, że żyje w epoce przełomu, a „Betlejem polskie” nie będzie jedynym utworem intelektualisty z Bronowic, który przyniesie odbiorcom nadzieję na lepszą przyszłość. Autor swemu optymistycznemu przecuciu nadał w jasełkach obywatelski wymiar. Zanim nastąpi przełom (narodzi się Jezus, odrodzi się Polska, zmieni się świat), dobro musi wygrać ze złem, a mrok powinno rozjaśnić światło. Dlatego w „Betlejem...” zostały zawarte uniwersalne i ponadczasowe wątki walki dobra ze złem, ukoronowane przeświadczeniem, że po każdym kryzysie następuje moment upragnionej równowagi, wzrostu i transformacji.

Polska prowincja z końcówki XX wieku...

Które z powyższych wątków pojawiły się w inscenizacji Sceny Polskiej? W interpretacji Andrzeja Sadowskiego z pewnością został uwypuklony wątek społecznego buntu, kwestia terroru, protestów i walki z despotyczną władzą. Jednak Herod (Tomasz Klaptocz) został po prostu Herodem – w swym epokowym kostiumie sprzed ponad dwóch tysięcy lat. Reżyser mógł kostiumem i charakterystyką dosłownie nawiązać do dowolnego autorytarnego przywódcy z XX lub XXI wieku, ale celowo pozostawił interpretację odbiorcom. Sceny z Herodem zostały jednak do pewnego stopnia uwspółcześnione, by dowiedzieć, że pewne zachowania i ludzkie obsesje nie zmieniają się na przestrzeni wieków. W „Betlejem polskim” pojawia się również polska wieś i jej mieszkańcy (zagranicy przez Idę Trzcinińską, Łukasza Kaczmarka, Kamila Mularza i Marcina Kaletę), ale reżyser dokonuje tu pewnego sunięcia w czasie, co akcentuje kolejnymi rekwizytami czy detalami kostiumów. To już nie są Bronowice



Fot. KARIN DZIADEK

z epoki Rydla, a raczej polska prowincja z końcówki XX wieku. „Betlejem polskie” Sadowskiego nie traci przy tym swej „sielskości i anielskości” – zachowując typowe dla jasełek naiwne obrazowanie. W kluczowych i rozbudowanych scenach walki dobra ze złem pojawiają się aniołowie (Joanna Litwin, Iwona Bajger), sza-

tan (Kamil Mularz) i śmierć (Małgorzata Pikus) w dosłownych kostiumach. Jest też wreszcie stajenka, żłóbek, Dzieciątko i pochylenie nad nim z miłością rodzice (Anna Paprzyca, Grzegorz Wiedera). Całości inscenizacji towarzyszą zaś tradycyjne polskie koledy w starannym wykonaniu aktorów Sceny Polskiej i Kapeli Lipka.

Bezradność reżysera?

Najtrudniejsza we współczesnym odbiorze część trzecia „Betlejem polskiego” jest również w inscenizacji Sceny Polskiej momentem, w którym wyczułam pewną bezradność reżysera. Aktorzy w tym punkcie przedstawienia nie wiedzieli, czy zachować wpisany w utwór patriotyczny patos, czy też podejść do prezentowanych scen z dystansem, a nawet komediową przekorą. W efekcie zakończenie „Betlejem polskiego” jest niejednoznaczne, ale być może właśnie miało takim pozostać... Wśród narodowo-historycznych scen reżyser przemycił także współczesne akcenty, pytając o naszą przyszłość. Jednak w tym pytaniu dostrzegłam nie tyle nadzieję, co coś niepokojącego. ▲

Fakty i mity wojny z 1919 r.

Jaki naprawdę był układ sił wojsk czechosłowackich i polskich w wojnie z 1919 roku? Ilu właściwie polskich żołnierzy zamordowali Czesi w Stonawie? Jak zginął kpt. Cezary Haller? Daniel Korbel podczas wykładu Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego rozprawił się z mitami wojny czechosłowacko-polskiej o Śląsk Cieszyński.

Łukasz Klimaniec

Duże zainteresowanie towarzyszyło pierwszemu w 2022 roku w y k ł a d o w i Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej. Przygotowany w ubiegłą środę przez Daniela Korbela temat „Fakty i mity wojny czechosłowacko-polskiej o Śląsk Cieszyński” zadziałał jak magnes i organizatorzy musieli nawet odmawiać kolejnym chętnym, którzy z powodu limitu miejsc w Klubie „Dziupla” w Czeskim Cieszynie nie mogli wziąć udziału w wydarzeniu. Bo choć od zakończenia ośmioldniowej wojny czechosłowacko-polskiej o Śląsk Cieszyński minęło już ponad 100 lat, wciąż pojawiają się nowe dokumenty źródłowe, a współpraca historyków z obu stron Olzy pozwalała na spojrzenie na ten krwawy konflikt z innej perspektywy dając szansę na poznanie nowych odpowiedzi na stare pytania.

Co jest prawdą, a co mitem?

Daniel Korbel, absolwent Wydziału Prawa i doktorant Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, opierając się na swoich badaniach (pod kierunkiem prof. dr hab. Miłosa Skrzypka przygotowuje rozprawę doktorską dotyczącą wojny o Śląsk Cieszyński w styczniu 1919 r.) postawił akcenty na to, co jego zdaniem zostało przerysowane, co jest mitem, albo też jest jednoznacznie potwierdzone.

Po pierwsze czas trwania wojny. To nie siedem, a osiem dni. – Wojna rozpoczęła się 23 stycznia o 8.00, a zakończyła 30 stycznia po 20.00. A więc pełne osiem dni – uważał badacz. Zwrócił uwagę, że niedokładna jest napytykana często informacja dotycząca liczby czechosłowackich żołnierzy, którzy zginęli w 1919 r. – Nie do końca tak było. W pierwszych dwóch dniach wojny, a więc 23-24 stycznia, czeskie wojska liczyły ok. 6-7 tys. żołnierzy. Mamy raporty na ten temat m.in. adiutanta sztabu ppłk. Josefa Śnejdárka. Podobnie podaje płk. Franciszek Latinik – wskazał Korbel. I podkreślił, że w czasie całej wojny Czesi mieli po swojej stronie 15,5 tys. żołnierzy, podczas gdy polskie siły liczyły ok. 6,5 tys. żołnierzy i ok. 1,5 tys. milicjantów wspierających armię.

Do zobaczenia w lutym

Kolejne okazje do spotkań w gminnej bibliotece nadarzą się znów w lutym. W ramach Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego na spotkanie z językiem czeskim placówka zaprasza 18. 2. (w programie przedstawienie i dyktando), a z polskim 23. 2., kiedy to bibliotekarki z polskiego oddziału Biblioteki Regionalnej w Karwinie zaprezentują czytanie sceniczne oraz przeprowadzą dyktando.

bardziej nasi uczniowie się ucieszyli i chcieli się znów zaprezentować. Poza tym to nasza zaprzyjaźniona biblioteka, do której zawsze chętnie wracamy – mówiła dyrektor szkoły, Maryla Hlávka-Kraima. Pomiędzy koledami zabrzmiały ponadto teksty rodzimych twórców: Anieli Kupiec i Ewy Milerskiej, odczytane przez Elwirę Zwyrtek. (szb)

– Panuje przekonanie, że to byli przebrani Czesi. Tymczasem byli to autentyczni oficerowie tych państw, ale nie mieli żadnych pełnomocnictw, by występować w imieniu swoich rządów. Ta mistyfikacja mająca wprowadzić polskich dowódców w błąd, była przygotowywana w Pradze od początku stycznia, gdzie werbowano zagranicznych oficerów namawiając do odegrania takiej roli – wyjaśnił Korbel.

Zaznaczył, że jednym z nich był Arthur Voska urodzony w USA, syn czeskiego emigranta. Z dokumentów wynika, że był zarówno oficerem amerykańskiej armii i... szpiegiem czeskim.

Kpt. Haller zginął w walce

W trakcie wykładu MUR-u Daniel Korbel rozprawił się z mitem dotyczącym śmierci kpt. Cezarego Hallera, który przyjeżdżając 24 stycznia z półbatalionem złożonym z żołnierzy z Oświęcimia i okolic, miał zostać zamordowany przez Czechów, a jego ciało sprofanowane. Przytoczył list ks. Alojzego Gałuszki, proboszcza parafii w Kończycach Małych, który pisząc do wdowy po Hallerze tak właśnie podał operację się na relacjach parafian. Ale w tym liście Anna Haller, siostra kpt. Cezarego Hallera, wykreśliła zdania o dobiegu brata bagnietami, dopisując, że zginął on od kuli.

Kilka miesięcy temu w Centralnym Archiwum Wojkowym udało się znaleźć dokumenty ppor. Stanisława Karolusa, dowódcy Kompani Ochotniczej Oświęcimskiej, który walczył w Kończycach Małych u boku Hallera. Razem wycofywali się, gdy wpadli pod ogień karabinowy maszynowych. Kpt. Haller dostał kulę, którą okazała się raną śmiertelną – wskazał Korbel. I zaznaczył, że ppor. Karolus, jako bezpośredni świadek śmierci kpt. Hallera dokładnie opisał, jak zginął dowódca.

Prelegent odniósł się także do zbrodni czeskiej w Stonawie, gdzie – według podawanych przez lata informacji – Czesi mieli zamordować 19-20 polskich żołnierzy. Polemizował z liczbą ofiar, zwracając uwagę na konieczność przyjęcia krytycznego spojrzenia na polskie źródła oraz... logikę.

Zginęło 21 polskich obrońców Stonawy. Dwudziestu jest pochowanych w wspólnym grobie, a jeden, milicjant pochodzący ze Stonawy, w grobie rodzinnym. Walka, w której był ogień maszynowy, gdzie rzucano granaty, kontratakowano, by odbić Stonawę, trwała 7-8 godzin. Wyglądało więc, że skoro zamordowano 20 żołnierzy, to tylko ten jeden żandarm bronili się do końca. To absurdalna sytuacja, która obraża pamięć tych żołnierzy. To byli dzielni ludzie, którzy nie poddali się – ocenił Korbel.

Zwrócił uwagę, że istnieje pięć wiarygodnych relacji osób, które widziały, co Czesi robią z jeńcami, a dwie relacje są bardzo prawdopodobne.



• Daniel Korbel opierając się na swoich badaniach postawił akcenty na to, co jego zdaniem jest mitem, a co jest jednoznacznie potwierdzone.

– A zatem maksymalnie mamy siedem przypadków takich zbrodni, a nie 19 czy 20. To staje się logiczne, że tych 13-14 pozostałych żołnierzy walczyło do końca. Natomiast spośród tych siedmiu zamordowanych większość była poważnie ranna i nie była w stanie walczyć – stwierdził.

Wojna wygrana, czy ustawiona?

– Panuje mit, że wygraliśmy tę wojnę, bo zatrzymaliśmy Czechów. Niestety, trzeba to zweryfikować – stwierdził Korbel. – Być może wygraliśmy w tym znaczeniu, że zatrzymaliśmy Czechów, którzy wcześniej wchodził jak „nóż w masło” zajmując po kolei, co chcieli. Ale udało się ich zatrzymać nie dlatego, że nie mieli możliwości zaatakowania i rozbicia polskich oddziałów – zauważył i wskazał na zasługi polskiej dyplomacji z Ignacym Paderewskim na czele, która naciskała na polityków Ententy, by zmusiła Czechów do zaprzestania agresji na część Śląska Cieszyńskiego znajdującej się pod polską kontrolą.

Kluczowym dokumentem jest telegram czeskiego ministra obrony Václava Klofáča do Josefa Śnejdárka w sprawie zatrzymania dalszych ataków i zaproponowanie rozejmu pod warunkiem, że Śnejdárkowi udało się zrealizować podstawowe cele tej wojny – zająć Zagłębie Karwińskie oraz linię kolejową w Boguminie. W tym nieformalnym telegramie Śnejdárk poprosił ministra o wydanie takiego oficjalnego rozkazu 30 stycznia i przesłanie go zwykłą pocztą, by jego dotarcie zajęło więcej czasu, a on mógł próbować jeszcze przejść Wisłę. Dopiero gdy sforsowanie rzeki nie udało się, 30 stycznia o 20.00 zaferował Polakom rozejm. – Oryginalne telegramy zachowały się w teczce Śnejdárka – zaznaczył Korbel.

Odnosił się także do pytań słuchaczy wykładu, słuchał ich opinii i relacji zestawiając z wynikami własnych badań. Zachęcał do dbania o pamięć historyczną wskazując, że mieszkańcom Zaolzia łatwiej dotrzeć do czeskich archi-



• Pierwszemu w 2022 r. wykładowi MUR-u towarzyszyło bardzo duże zainteresowanie.



• Daniel Korbel w trakcie wykładu zaprezentował archiwalne zdjęcia oraz dokumenty dotyczące wojny z 1919 r. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Oficer odznaczony po latach

Jednym z oficerów, który zginął w wojnie czesko-polskiej, był ppor. Henryk Taub z Wadowic. 24 stycznia 1919 r. zgłosił się do oddziałów wysyłanych na Śląsk Cieszyński. Znalazł się w półbatalionie kpt. Cezarego Hallera. Dowodził obroną dworca kolejowego w Zebrydowicach. W czasie bitwy został ciężko ranny. Czesi przewieźli go do szpitala w Orłowej, ale rana płuca okazała się śmiertelna. Henryk Taub zmarł 28 stycznia 1919 r. i został pochowany na cmentarzu w Orłowej. W 1938 r. jego szczątki zostały przewiezione na kirkut w Wadowicach i z honorami pochowane w grobie rodzinnym. Ppor. Henryk Taub był jednym z poległych w wojnie czesko-polskiej oficerów, który nie otrzymał pośmiertnie orderu Virtuti Militari. Zadał o to Daniel Korbel, który zwrócił się do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o pośmiertne odznaczenie ppor. Tauba. Dzięki temu w 2018 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pośmiertnie uhonorował Henryka Karola Tauba Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.

wów, a jest jeszcze wiele tematów czekających na omówienie i opiniowanie. Takie spotkanie, jak wykład MUR-u w Klubie „Dziupla”, było zaledwie krokiem w tę stronę. – Tym tematem powinno zajmować się więcej osób i opowiadać tę historię z różnych perspektyw. Inaczej, niż ja, bo przecież każdy z nas jest inny – zaznaczył naukowiec. ▲

Koledy do słuchania i śpiewania

Wielkimi krokami zbliża się kolejna edycja Festiwalu Koled i Pastoralek w Karwinie-Fryszacie. – Pierwsza miała miejsce w 2018 roku, przed dwoma laty odbyła się druga. Teraz organizujemy trzecią – mówi Tadeusz Konieczny, kierownik Chóru Mieszanego „Lira” w Karwinie-Darkowie, który organizuje festiwal wspólnie ze swoim macierzystym kołem PZKO. Zaplanowano go na niedzielę 23 bm. (początek o godz. 15.00) w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Fryszacie. Oprócz chóru-gospodarza w programie znalazły się także Chór Mieszany „Dźwięk” z Raju, Chór Męski „Hejnał-Echo”, Chór Kameralny działający przy Parafii Rzymskokatolickiej w Karwinie oraz Chór Męski „Goroł” z Jablonkowa.

Festiwal został pomyślany jako okazja do wspólnego śpiewania koledy wszystkich uczestników. – Nie tylko wykonawców, ale także słuchaczy. Dlatego czas, kiedy jeden chór będzie schodzić ze „sceny”, a drugi się ustawić, publiczność wypełni swoim śpiewem – wyjaśnia Konieczny. Oczywiście, będą to koledy. Organizatorzy wychodzą bowiem z założenia, że mieszkańcy tego regionu lubią nie tylko słuchać pieśni bożonarodzeniowych, ale także je śpiewać. – Gorąco więc wszystkich zapraszamy zarówno do słuchania, jak i śpiewania – zachęca do udziału kierownik „Liry”. (sch)

Przedłużyli świąteczną atmosferę



• Tempo w maratonie koledowym w bibliotece nadawała mosteckka kapela „Góroł”.

Koledowanie z „Górolami”, tzw. „osóndzani”, czyli długie życzenia składane konkretnym domownikom, świąteczne występy uczniów, a także fragmenty twórczości poetek z regionu. Tak biblioteka w Mostach koło Jablonkowa zadbała w piątkowe popołudnie o przedłużenie świątecznej atmosfery. – Mój okazje was osóndzić, choć już je kapkę nieskoro, ale na wyznosciani nigdy ni ma nieskoro – rozpoczął piątkowe spotkanie w bibliotece jeden z „Górol”, Marian Sikora.

– Gazdo! A jak bydziecie na jor łorać, napytejcie se nas, my przydymy, wszeko pięknie złorzymy. (...) Kolynda! (...) A jak bydziecie w lecie kosić, nie pytejcie żynćow z Nydku, bo tam chodźom o jednym kopytku. Nie pytejcie ani z Kosarć, tam w lecie potrzebujom rynekawic! – kontynuował swoje

niekończące się życzenia doświadczony kolednik. – Czego się człowiek za młodu nauczył, tego nie zapomni – wyjaśniał później „Głosowi” Sikora. – Znam te życzenia tylko w formie ustnej, przekazał mi je Alojzy Martek. Co roku wystarczyło to tylko powtórzyć, a potem już się to mówi samo. Gorzej jest z czymś nowym – przyznał.

Główną część piątkowego spotkania w Mostach z kapelą „Góroł” stanowiło jednak wspólne śpiewanie – w repertuarze znalazło się aż 45 utworów, których teksty wyświatlano na rzutniku. Zabrzmiały koledy polskie, czeskie oraz kanadyjski ze śpiewnika Adama Sikory. – To dla nas w tym sezonie druga możliwość do koledowania, wcześniej 26 grudnia tradycyjnie jechaliśmy z kapelą na wozach przez całe Mosty i zatrzymaliśmy się na poszczególnych przystankach,



• Podczas piątkowego koledowania wystąpili także uczniowie miejscowej polskiej szkoły podstawowej. Zdjęcia: SZYMON BRANDYS

składając życzenia – wyjaśnił kierownik zespołu, Radek Matuszyn. Żadnych innych planów kapela tej zimy, z powodu obowiązujących obostrzeń i m.in. braku imprez balowych, nie ma. Koledowanie w Mostach ma już wieloletnią tradycję. Po awarii w Świątlicy PZKO Szańce w 2020 roku konieczna była zmiana miejsca na miejscową bibliotekę. – I tak już zostało, choć rok temu oczywiście spotkanie się nie mogliśmy, ale pokoleďowaliśmy sobie w domu – przyznała Jadwiga Onderek z mosteckiej biblioteki.

Przed publicznością zaprezentowały się w piątek także dzieci z miejscowej czeskiej i polskiej szkoły podstawowej. Świąteczny program tych ostatnich zabrzmiał już 17 grudnia przy szopce betlejemskiej w Mostach. – Poskracaliśmy go jednak i przerobiliśmy. Takich okazji do występów mamy mało, więc tym

NASZE RODY /99/



Michael Morys-Twarowski

Baronowie

W czasach austriackich największą karierę z rodu zrobił Bernard Baron, profesor prawa rzymskiego i kościelnego we Lwowie.

Nazwisko Baron pojawia się niemal we wszystkich częściach Śląska Cieszyńskiego – od rzeki Białki, po Ostrawicę. Tutaj tylko kilka przykładów, wynotowanych głównie na marginesie kwerend w lokalnej prasie i księgach metrykalnych.

W drugiej połowie XIX wieku nauczycielem w Kamienicy (kiedyś była to samodzielna wioska, dziś jest to część Bielska-Białej – przyp. red.) był Jan Baron. Wdowa po nim, Elżbieta, zmarła w 1893 roku w Starym Bielsku („Nowy Czas”, 1893 nr 12). Już w XVIII wieku Baronowie mieszkali w Kozakowicach (w 1724 roku Jan Baron, syn chałupnika z Kozakowic, poślubił Ewę Chwałę z Ogródzonej), Goleszowie i Dziegielowie. W 1792 roku wśród żołnierzy austriackiego 56. Pułku Piechoty pojawia się Adam Baron, urodzony w Lesznej Górnej. W 1893 roku na budowę kościoła ewangelickiego w Trzcinicy składał się Franciszek Baron, bednarz z Cierlicka Górnego. W 1878 roku wójt-em Nieborów został Adam Baron (1842-1885).

Linia z Trzanowic

Baronowie w Trzanowicach mieszkali co najmniej od końca XVIII wieku. W tej linii byli zarówno katolicy, jak i ewangelicy. Najbardziej znanym przedstawicielem trzanowickich Baronów był Jerzy (1840-1934). Urodził się jako syn Jana Barona, chałupnika w Trzanowicach Dolnych numer 8, i Anny z domu Danyś. Uczył się we Frydku na serkara (serowara), później pracował w zawodzie w dworach Komory Cieszyńskiej w Chybiu i Pierścicu. Bardzo religijny („nie było niedzieli i święta, by go nie było w kościele”), ufundował trzy dzwony: dla kościoła ewangelickiego we Frydku oraz kaplic w Pierścicu i Kra-

snej. Na emeryturze przeniósł się na Mnisztwo (obecnie w granicach Cieszyzna), gdzie zmarł. Jego żoną była Katarzyna Krzywoń (zm. 1936).

Profesor we Lwowie

Baronowie mieszkali również w Suchej. W 1770 roku grunt w Suchej Dolnej nr 15 (według nowej, późniejszej numeracji 16) nabył Józef Baron. Synem Józefa i jego żony Marii był Bernard, ochrzczony 17 sierpnia 1780 roku. W późniejszych publikacjach podaje się, że urodził się 7 sierpnia, ale wydaje się, że kiedyś ktoś zgubił jedynkę z przodu. Chłopskie dzieci chrzczono zwykle w ciągu jednego lub dwóch dni po narodzinach, dzieńciotdniowa zwłoka byłaby czymś wyjątkowym.

Bernard Baron kształcił się kolejno w Cieszynie, Preszburgu (Bratysławie) i Wiedniu, ale ze względów finansowych musiał przerwać naukę. Wrócił w rodzinne strony i znalazł zatrudnienie u hrabiego Larischa. Przepracował tam dwa lata. Arytostokrata, widząc zdolności Barona, wysłał go do Wiednia jako opiekuna swojego najstarszego syna. W stolicy Bernard Baron najpierw studiował nauki rolnicze, ale ostatecznie poświęcił się swojej pasji, czyli prawu. W 1810 roku uzyskał stopień doktora. Jeszcze w tym samym roku został profesorem prawa rzymskiego i kościelnego w Liceum Lwowskim, które siedem lat później zostało podniesione do rangi akademii. Pracę dydaktyczną łączył z nauką (wydał w Wiedniu dwie publikacje prawnicze) oraz dziennikarską. Był redaktorem niemieckiej gazety „Lemberger Zeitung”. Bardzo pochlebnie o jego warsztacie wypowiedziała się „Gazeta Lwowska”, chwalać jego bezstronność.

Bernard Baron zmarł przedwcześnie 26 lutego 1820 roku. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział duchowieństwo rzymskokatolickie i grekokatolickie. „Wzrusze-



Skąd to nazwisko?

Nazwisko Baron wyprowadza się albo od tytułu arystokratycznego (baron), albo od gwarowego określenia barana.

ni towarzysze zmarłego i liczna publiczność odprowadziła ciało aż do miejsca wiecznego spoczynku” – relacjonowała lwowska prasa. – Został on wdowę i sierotę, która jeszcze kochanego nie znała ojca: łatwo sobie wystawił ile w nim straciła rodzina, w której on całe szczęście i przyjemność życia znajdował, lecz nade wszystko dotkliwym będzie wiadomość o zgonie jego dla żyjącego ojca, 87-letniego starca, który w dobrym i wdzielnym synu utracił pociechę i podporę swojej starości. To tylko dla krewnych i przyjaciół pozostała nadzieja, że się jeszcze inne znajdzie życie, gdzie się wszyscy nieprzerwanym łączyć ogniem.

Zapomniany

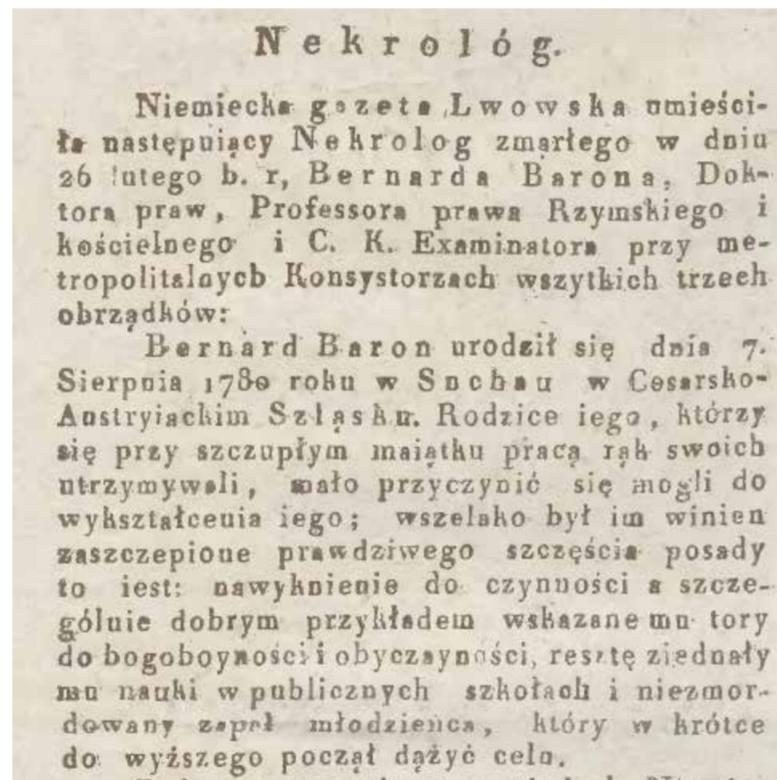
O Bernardzie Baronie cieszyński historycy nie pisali. W 1856 roku do czekał się biogramu w austriackim wydawnictwie „Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich”, niestety z błędami. Wspominali o nim też badacze zajmujący się dziejami Lwowa. Historia Bernarda Barona nie jest wyjątkiem. Wiele mieszkańców Śląska Cieszyńskiego robiło kariery poza rodzinnymi stronami, a tylko część z nich notują regionalne słowniki biograficzne. Zawsze więc warto sprawdzić biblioteki cyfrowe, w szczególności austriacką bazę ANNO (AustriaN Newspapers Online), w poszukiwaniu naszych krewnych, których los rzucił poza rodzinne strony. ▲

Skąd ten ród?

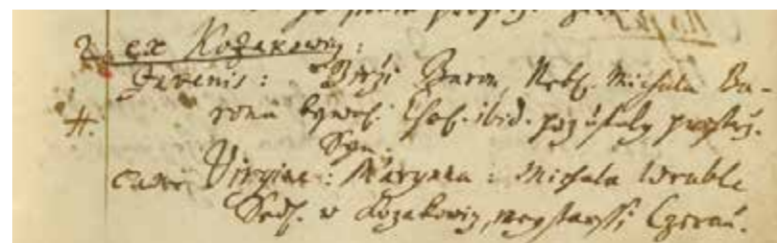
Według danych z 2002 roku, w Polsce najwięcej osób o nazwisku Baron mieszkało w okolicach Opola, Katowic, Gliwic, Tarnowskich Gór i Żywca. Jeżeli wszystkie osoby o tym nazwisku są ze sobą powiązane (co wcale nie jest oczywiste), to być może tam należałoby szukać korzeni Baronów ze Śląska Cieszyńskiego. W każdym razie uderza fakt, że według Internetowego Słownika Nazwisk w Polsce (ISNP), opierającego się na danych z 2014 roku, na terenie województwa śląskiego mieszka aż 2816 z 4272 osób noszących w Polsce nazwisko Baron.

Gdzie doczytać?

✚ Ludwik Finkel, Stanisław Starzyński, „Historia Uniwersytetu Lwowskiego”, Lwów 1894, s. 256-257 (biogram Bernarda Barona).



● Początek nekrologu Bernarda Barona, który ukazał się 11 marca 1820 roku we lwowskich „Rozmaitościach”, oddziale literackim „Gazety Lwowskiej”.



● Metryka ślubu Jerzego Barona i Marii Wróbel z Kozakowic, którzy pobrali się w 1734 roku. Źródło: Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera w Cieszynie.

25 grudnia, w kościele św. Anny w Warszawie odbyło się przedstawienie „Pasterka wojenna” z udziałem Krystyny Królikiewicz-Harasimowicz, Ewy Smolińskiej i Andrzeja Szczepkowskiego.

13 stycznia 1982 r. uznawany jest za symboliczny początek bojkotu aktorskiego. To wówczas telewizja wróciła do nadawania zwyczajnego programu radiowego i telewizyjnego, a władze zdecydowały się na otwarcie kin i części scen. W Warszawie były to teatry: Dramatyczny, Studio, Syrena, Na Woli, Współczesny. Pod koniec miesiąca zezwolono na otwarcie Teatru Narodowego. Z afiszy zniknęły spektakle, których interpretacje można

byłoby uznać za wymierzone w reżim. Były to m.in. jednoaktówki Václava Havla i realizacje oparte na motywach utworów autorów kojarzonych z opozycją demokratyczną, m.in. Leszka Moczulskiego, Stanisława Barańczaka i Juliana Kornhausera. Nie pojawiły się wieczory poezji Czesława Miłosza i recitale Jacka Kaczmarskiego. Wiele wydarzeń teatralnych było odwołanych z powodu spontanicznego bojkotu aktorów i reżyserów. Masowo rzucano legitymacjami partyjnymi. Człowiek przedstawiciel środowiska Gustaw Holoubek zrezygnował także z mandatu poselskiego.

Dzieje.pl/PAP



NASI LEKARZE

Większość pacjentów to kobiety

Roman Kufa od dziecka wiedział, że zostanie lekarzem. Chirurgia plastyczna nie przyszła mu jednak na myśl nawet w czasie studiów. Dziś jako właściciel Centrum Medycyny Estetycznej Perfect Clinic w Pradze specjalizuje się w operacjach plastycznych w zakresie twarzy i biustu.

Na początku nie myślał pan o chirurgii plastycznej. A więc o czym? – Kiedy po ukończeniu gimnazjum zdecydowałem się na studia medyczne w Ołomuńcu, myślałem o pediatrii. Moją mamą była pielęgniarką w przychodni pediatrycznej w Czeskim Cieszynie i to środowisko było mi znane. Wkrótce doszedłem jednak do wniosku, że bardziej od kierunków internistycznych pociąga mnie chirurgia, w związku z czym postanowiłem zostać ortopedą. Po studiach nie udawało mi się jednak znaleźć miejsca na takim oddziale i trafiłem do szpitala w Ostrawie-Porubie, gdzie akurat powstawał oddział chirurgii plastycznej. To mnie zainteresowało. Aby zostać chirurgiem plastycznym, musiałem najpierw zrobić specjalizację z chirurgii ogólnej, a potem cztery lata poświęcić na ukończenie specjalizacji z chirurgii plastycznej.

Zdecydował się pan na tak długą drogę?

– Nawet dłuższą, bo w tak zwanym międzyczasie wyjechałem na rok do Anglii, żeby poprawić język i zdobyć doświadczenia. Ponieważ tam dyplom lekarza z Czech niewiele znaczył, zatrudniłem się na stanowisku pielęgniarza na oddziale dla przewlekłych chorych. Tak się jednak złożyło, że któregoś dnia poznałem w pubie mężczyznę, który pracował dla dwóch brzdęk znanych w środowisku londyńskim chirurgów plastycznych. Zaprosił mnie do kliniki i tam przez kolejne pół roku odkrywałem, na czym po-

lega chirurgia plastyczna. Po tym spotkaniu wiedziałem już, czym zajmę się po powrocie. Zostałem chirurgiem plastycznym i założyłem własną firmę, by być niezależnym od przełożonych w szpitalu.

No tak, ale wtedy nie miał pan jeszcze zrobionej specjalizacji z chirurgii plastycznej...

– Oczywiście, że nie. Na podstawie konkursu, który ogłosiła klinika chirurgii plastycznej w Pradze-Winohradach, zostałem najmłodszym asystentem w tamtejszym zespole. Tam spędziłem dziesięć lat. To była dobra szkoła – najlepsi chirurdzy plastyczni z całego kraju, a ponieważ należałem do zespołu replantacyjnego przeprowadzających operacje po amputacjach kończyn, palców i członków, które trwają po 4-12 godzin, byłem non stop w pracy i cały czas dostępny pod telefonem. Po uzyskaniu specjalizacji równoległe z pracą na Winohradach rozpoznałem działania na rzecz własnej kliniki. Od początku wiedziałem, że chcę stworzyć projekt dla większej liczby lekarzy. Tak powstał Perfect Clinic.

„Perfect”, czyli perfekcyjna praca i perfekcyjny wygląd?

– „Perfect” od polskiej grupy Perfect, której słuchaliśmy w gimnazjum i śpiewaliśmy z gitarą jej piosenki.

Czym zajmuje się wasz zespół i kim są wasi pacjenci?

– Przeprowadzaniem chirurgicznych zabiegów plastycznych, takich jak operacje biustu, twarzy, nosa, powiek, ust, uszu czy brzucha. Większość (85 proc.) pacjentów stanowią kobiety. Natomiast jeśli chodzi o wiek, to np. na zabieg powiększenia biustu przychodzą głównie pacjentki w wieku 18-35 lat, nieco starsza grupa, do 50 lat, stanowią osoby po redukcji wagi, a z kolei pacjenci po pięćdziesiątce zazwyczaj chcą poprawić powieki i skórę twarzy. (sch)

Czy są sytuacje, kiedy musi pan odmówić przeprowadzenia zabiegu?

– Tak się dzieje w przypadku pacjentów niepełnoletnich, a także gdy chodzi o problemy o podłożu psychicznym. Wtedy trzeba być bardzo ostrożnym. Możemy mieć bowiem do czynienia z przypadkiem dysmorfofobii, która polega na zaburzonem postrzeganiu własnego ciała. Taki człowiek będzie żądał kolejnych zabiegów, nigdy jednak nie będzie zadowolony.

Czy jest jakiś pacjent, który najbardziej utkwił w pana pamięci?

– To było jeszcze w czasach, kiedy pracowałem w klinice na Winohradach i na mój nocny dyżur przywieziono bodajże 24-letniego myśliwego, który niechcący strzelił sobie w podbródek i tym samym doszczętnie zniszczył sobie całą twarz. Nie miał ust, nosa, policzków, tylko gałki oczne. Był jednak przytomny. Kiedy zobaczyliśmy go, nie wierzyliśmy, że przeżyje. Pomimo to przystąpiliśmy do operacji. Ta pierwsza trwała 12 godzin, a w ciągu najbliższych dwóch lat przeprowadziliśmy kolejnych 36 zabiegów rekonstrukcyjnych. W tym czasie jego partnerka była w ciąży i urodził mu się syn. Ludzie na ulicy odwracali wzrok na jego widok, ale syn znał go tylko z taką twarzą i mieli ze sobą bardzo dobre relacje. Po tak zasadniczym zranieniu nie da się zrobić cudów. Pozostają deformacje, blizny. Cudem było to, że przeżył. My zaś zrobiliśmy, co było w naszej mocy. Niedawno, po osiemnastu latach od wypadku zaprosił mnie na ślub. Niestety, byłem wtedy za granicą, więc musiałem odmówić. Dziś w Stanach Zjednoczonych przeprowadza się już transplantację całej twarzy – zajmuje się tym m.in. mój kolega, z którym mieszkaliśmy w akademiku, Bohdan Pomahać z Ostrawy. Mój pacjent byłby idealnym kandydatem do takiej operacji. Jednak w tamtym czasie, kiedy miał wypadek, tego rodzaju zabiegów jeszcze nie przeprowadzano. (sch)



● Roman Kufa, właściciel Perfect Clinic. Fot. ARC

Kwestionariusz

Uczelnia: Wydział Medyczny na Uniwersytecie Pałackiego w Ołomuńcu
Specjalizacja: chirurgia ogólna, chirurgia plastyczna

Rok rozpoczęcia praktyki: 1994

Praktyka zawodowa: Oddział Chirurgii Plastycznej Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie-Porubie, Klinika Chirurgii Plastycznej Szpitala Uniwersyteckiego Królewskie Winohrady, Klinika Chirurgii Plastycznej Szpitala Uniwersyteckiego Bulowka w Pradze, Oddział Chirurgii Plastycznej Szpitala Uniwersyteckiego Motol w Pradze
Kontakt: e-mail: roman@kufa.cz, www.kufa.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Rządowe priorytety, plany, obietnice...

Program koalicyjnego rządu Petra Fiali ujrzał światło dzienne. Wyborcy pięciu partii wchodzących w skład nowego gabinetu pewnie będą zadowoleni, postawie opozycji już poddali rządowe plany ostrej krytyce, m.in. przed głosowaniem nad wotum zaufania dla nowego rządu. Tak czy owak, warto zapoznać się z priorytetami, obietnicami i oczekiwaniami nowej władzy. Dziś zwrócimy uwagę na kwestie podatków, rent i emerytur, wynagrodzeń i zasiłków socjalnych. Warto podkreślić, że niektóre punkty rządowego programu są jak najbardziej konkretne, inne – bardziej lub mniej ogólnikowe. W niektórych przypadkach koalicja uzależnia realizację postanowień od sytuacji gospodarczej w kraju i zaawansowania konsolidacji finansów publicznych.

Podatki, praca

Rząd zamierza waloryzować ulgi na podatnika. Zapowiada wprowadzenie „wakacji podatkowych” dla rodzin, które otrzymują zasiłek wychowawczy lub wychowują trójkę i więcej dzieci. W planie jest

umożliwienie odliczeń od podatku kosztów opieki nad bliską osobą. Osoby pracujące w skróconym wymiarze godzin mogłyby odprowadzać niższą składkę ubezpieczenia społecznego. Rząd chce też obniżyć składkę ubezpieczenia społecznego opłacaną przez pracodawców o 2 proc., jeżeli sytuacja gospodarcza na to pozwoli. Elektroniczna ewidencja utargu, którą nie miałyśmy kosztów wdrożyć poprzedni gabinet, ma teraz trafić do lamusa. Wysokość akcyzy powinna odzwierciedlać szkodliwość danego produktu. Nie wiadomo jednak, kto miałby decydować o jak najbardziej konkretnie i dla czego akurat on zagraża naszemu zdrowiu. Rząd zamierza motywować firmy do ekologicznych działań, spróbuje też obniżyć podatek VAT na wyroby spełniające wysokie standardy ekologiczne. Chce usprawnić ściągalność podatków i odciąć firmy zarejestrowane w rajach podatkowych od dopływu finansów publicznych. Zapowiada ograniczenie odpływu dywidend za granicę i różne formy zachętek dla przedsiębiorców chcących inwestować w RC, a także zdecy-

Renty i emerytury

Przed końcem 2023 roku gabinet zamierza przedstawić plan reformy systemu emerytalnego. Emerytura ma składać się z trzech części, z czego dwie będą gwarantowane przez państwo. Pierwsza to zryczałtowane świadczenie o tej samej wysokości dla wszystkich emerytów. Zgodnie z programem rządowym ta właśnie część miałaby zostać podniesiona. Druga część emerytury zależy od składek odprowadzanych przez ubezpieczonego i pracodawców. Jej wysokość nadal będzie odzwierciedlać wysokość zarobków w dłuższym stażu ubezpieczeniowego, a także liczbę wychowy-

wanych dzieci. Trzecią część emerytury będą stanowiły środki zgromadzone w państwowym lub publicznym funduszu – na wzór tych istniejących już od wielu lat i bardzo popularnych za granicą. Rząd chce w dalszym ciągu wspierać prywatne emerytalne konta oszczędnościowe. Zapowiada możliwość przekazywania 1 proc. składek ubezpieczenia emerytalnego rodzicom lub dziadkom zajmującym się wnukami. Co bardzo ważne, gabinet Petra Fiali chce skrócić okres składkowy niezbędny do uzyskania świadczeń emerytalnych – dziś wynosi on 35 lat, co stanowi ewenement w całej niemal Europie. Dodatkowy okres składkowy ma ponownie obejmować lata studiów. Pracownicy wykonujący szczególnie ciężkie lub niebezpieczne zawody prawo do świadczeń emerytalnych mogłyby uzyskiwać wcześniej. W programie rządowym znalazły się zapowiedzi szerszego, aniżeli obecnie, wspierania aktywnych zawodowo, dorabiających od emerytury seniorów. Emerytki (w niektórych przypadkach także emeryci) będą mogły liczyć na comiesięczne do-

datki za każde wychowane dziecko. Rząd zapowiada też podwyżkę świadczeń dla wdów i wdowców.

Zasiłki socjalne, pomoc dla rodzin

Rząd zapowiada, że zasiłek wychowawczy będą mogli otrzymywać nie tylko rodzice, ale także dziadkowie opiekujący się wnukami. Rozważany jest system waloryzacji takich świadczeń, jak zasiłek wychowawczy czy życiowe minimum, a także zasiłek opiekuńczy przysługujący ludziom chorym, niepełnosprawnym i skazanym na pomoc bliskim. Na wszechstronniejszą pomoc będą mogli liczyć ludzie – kobiety i mężczyźni – samotnie wychowujący potomstwo, rodzi ni wielodzietne i rodziny opiekujące się osobą niepełnosprawną. Gabinet obiecuje wsparcie dla rodzin zastępczych i doskonalenie całego systemu opieki zastępczej. Zamierza usprawnić i przyspieszyć procedurę przyznawania i dystrybucji świadczeń dla osób niepełnosprawnych, w tym rent inwalidzkich. Zapowiada też przyspieszenie cyfryzacji w dziedzinie usług socjalnych. ▲

Artystyczny sprzeciw

40 lat temu aktorzy w geście sprzeciwu wobec stanu wojennego rozpoczęli bojkot radia i telewizji. W podziemiu powstał też alternatywny obieg kultury. – Nigdy słowo nie było tak ważne jak wtedy. Nikt nie odbierał aktorstwa tak jak wtedy – mówi Polskiej Agencji Prasowej aktor ówczesnego Teatru Domowego, Emilian Kamiński.

Większość środowiska artystycznego od pierwszych dni kamawatu „Solidarności” wspierała zmiany zapoczątkowane w Stoczni Gdańskiej. Już w listopadzie 1980 r. Nadzwyczajny Zjazd SPATIF-ZASP uznał, że środowiska aktorskie powinny włączyć się w powstawanie

niezależnego ruchu związkowego. Krytykowano dotychczasowe podporządkowanie związków aktorskich władzom PRL. Uwierczeniemu procesowi przemian miał być zorganizowany w grudniu 1981 r. Kongres Kultury Polskiej. Obrady zostały rozwiązane po dwóch dniach, o poranku 13 grudnia. Zgodnie z przepisami wprowadzonymi przez juntę wojskową życie kulturalne uległo całkowitemu zawieszaniu. Aktorzy najbardziej zaangażowani w działalność antykomunistyczną zostali uwięzieni. W ośrodku internowania znaleźli się m.in. reżyser teatralna Izabella Cywińska, aktorka Halina Mikołajska oraz reżyser Kazimierz Kutz.

Pozostający na wolności rozpoczęli tworzenie alternatywnego środowiska artystycznego. 18 lub 19 grudnia w Warszawie spotkali się członkowie władz związkowego Związku Artystów Scen Polskich. Dyrektor Teatru Powszechnego w Warszawie Zygmunt Hübner zaproponował ogłoszenie całkowitego bojkotu teatrowy, radia i telewizji. – W tej sytuacji odmowa współpracy z TV była dla ludzi teatru, w znacznej większości kierujących ruch „Solidarności”, gestem narzucającym się – pisał w ośrodku internowania znaleźli się m.in. reżyser teatralna Izabella Cywińska, aktorka Halina Mikołajska oraz reżyser Kazimierz Kutz.

Sukces młodej narciarki



Fot. ARC

Sara Folwarczna (na zdjęciu), uczennica Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie, odniosła kolejny sukces w slalomie, zdobywając pierwsze miejsce w Pucharze Republiki Czeskiej w Karlowie pod Pradziadem. Trzynastolatka z klubu SKI MOSTY w niedzielny Pucharze im. Jaroslava Drápely w kategorii młodszych juniorów zaliczyła czas zjazdu 1:28,21 i 133,90 punkty, co przyniosło jej zwycięstwo. (jb)

Kolejne rozczarowanie

Igrzyska olimpijskie w Pekinie coraz bliżej, a tymczasem polscy skoczkowie narciarscy wciąż próżno szukają dawnej formy. W PS w Zakopanem znów obyło się bez rewelacji. W sobotniej „drużynowo” biało-czerwoni zajęli szóste miejsce, w niedzielny konkurs indywidualny najlepszym skoczkiem w ekipie był Piotr Żyła (17.).

Nerwowo zrobiło się w Polskim Związku Narciarskim już podczas Turnieju Czterech Skoczni, a napięta atmosfera trwa nadal i nic nie wróży poprawy. – Przykre było to, co widzieliśmy w Zakopanem w wykonaniu naszych zawodników. Chciałoby się, żeby było lepiej – stwierdził w rozmowie z Onet.pl Adam Małysz, dyrektor od spraw skoków i kombinacji norweskiej w PZN.

Polkę w igrzyskach będzie reprezentowała piątka skoczków: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Stefan Hula. (jb)

Historyczny moment: Trzech Polaków w barwach Stalowników

Dwie bramki Arona Chmielewskiego, asysta Alana Łyszczarczyka, w sumie sześć goli w siatce Zlina. Hokeiści Trzyńca wrócili z kwarantanny w piątek w piękny styl, wygrywając z ostatnim klubem tabeli 6:2, a polscy napastnicy byli bardzo widoczni.

Stalownicy z powodu ogniska koronawirusa w zespole pauzowali w rozgrywkach Tipsport Ekstraligi od ponad dziesięciu dni. Trener Václav Varaďa do meczu ze Zlinem wciąż nie mógł wystawić najsilniejszego składu, posilując się zatem zawodnikami z partnerskiego pierwszoligowego Frydka-Mistka. Debiut w ekstraklidzie zaliczyli czołowi napastnicy Frydka-Mist-

WEEKENDOWY SERWIS HOKEJA

W ramach 42. kolejki Tipsport Ekstraligi hokeiści Witkowic niespodziewanie przegrali i to sromotnie u siebie z Litwinowem (1:6). Z naszych drużyn w weekend pauzowali Stalownicy Trzyńec, którzy z Ołomuńcem zmierzają się dopiero 1 marca. Najbliższy program ekstraligi z powodu koronawirusa znów uległ zmianie. Dziś nie dojdzie do walki pomiędzy Czeskimi Budziejowicami a Witkowicami (nowy termin: 7. 2.). Z kolei Stalownicy Trzyńec pojawią się w ostrym meczu o punkty w czwartek, podejmując w Werk Arenie Pardubice. Wczoraj z powodu koronawirusa w zespole Sokolowa pauzował przymusowo pierwszoligowy Frydek-Mistek.

Janusz Bittmar

TIPSPORT EKSTRALIGA

WITKOWICE – LITWINÓW 1:6

Tercje: 0:1, 0:1, 1:4. **Bramki i asysty:** 54. Hruška (Lakatoš, Bernovský) – 17. Zygmont (Demel, Berka), 38. Straka (Balinskis, Hübl), 45. Straka (Berka), 50. Střežek (Jícha), 53. Straka (Hübl, Fronk), 57. Zygmont (Jurčík). **Witkowice:** Stezka – Solowjew, J. Stehlík, Galvins, Plášil, Koch, L. Kovář, Prčík – L. Krenželok, J. Hruška, Lakatoš – Lednický, Lindberg, Fridrich – R. Bondra, Flick, M. Kalus – Dej, Chlán, Bernovský.

Trwa dobra seria polskich hokeistów w czeskiej ekstralidze. W piątek (piszemy o tym w innym miejscu tej rubryki) dwie bramki dla Trzyńca zdobył Aron Chmielewski, a asystę zaliczył Alan Łyszczarczyk, w niedzielę z kolei świetny występ w barwach Litwinowa zaliczył Paweł Zygmont. Młody polski napastnik w 17. minucie zapewnił gościom prowadzenie, zbijając za plecy Stezki efektywnie krążek dryfujący w powietrzu, a w 57. minucie przypieczętował wygraną Vervy golem na 1:6. W trzeciej tercji gospodarze zagrali va banque, próbując w desperacki sposób odmienić

losy spotkania. Witkowice ruszyły na rywala w roli faworyta, podopieczni Miloša Holania szybko jednak spadli z obłoków na ziemię. Goście, poukładani w ostatniej chwili nawet z nastolatków grających na co dzień w Chance Lidze, zaskoczyli Riderę ofensywnym hokejem. – Tylko w pierwszej tercji zagraliśmy na miarę oczekiwań, ale zabrakło nam efektywności pod bramką Litwinowa – skomentował spotkanie trener Holaň. – Trzeba się szybko pozierać, bo przed nami kolejne ważne spotkania.

Lokaty: 1. Trzyńec 81, 2. Hradec Kralowej 81, 3. Pardubice 76, 4. Pilzno 65, 5. Witkowice 63 pkt. **W następnej kolejce:** Trzyńec – Pardubice (czwartek, 17.00), Hradec Kralowej – Witkowice (piątek, 18.00).

CHANCE LIGA

TRZEBICZ – FRYDEK-MISTEK

1:4

Tercje: 0:2, 0:0, 1:2. **Bramki i asysty:** 59. Meluzin (L. Doudera) – 2. Svačina, 4. Komorski (Ogurcov, Łyszczarczyk), 47. Komorski (Šedivý, Teper), 60. D. Krenželok (D. Bartoš). **Frydek-Mistek:** Baroš – Krenželok, Teper, Korim, J. Michálek, J. Adámek, Ogurcov



• To nie był udany mecz dla całej witkowskiej drużyny, włącznie z bramkarzem Alešem Stezką. Fot. PETR KOTALA/hc-vitkovice

– Christov, D. Bartoš, Šlahař – Łyszczarczyk, Komorski, Šedivý – Svačina, Peterek, Klimša – Blaško, Čmiel, Matiaško.

Filip Komorski i Alan Łyszczarczyk, dwaj polscy napastnicy w barwach Frydka-Mistka, byli pierwszoplanowymi postaciami zwycięskiego spotkania na tafli wielocelidera – Trzebicza. Obaj hokeiści jak gdyby wcale nie czuli w nogach trudów piątkowego meczu ze Zlinem, który zaliczyli w barwach ekstraligowego Trzyńca – partnerskiego klubu Rysiów. – Sukces

święcił nasz precyzyjny hokej, zwłaszcza w defensywie – przyznał trener Rysiów, Mojmír Trličik. – Trudna sytuacja w tabeli zmusza nas do heroicznej walki w każdym meczu. Chciałbym podziękować chłopakom za determinację. Nie wszyscy zagrali w idealnej dyspozycji zdrowotnej, tym bardziej cieszą się z tej wygranej – dodał.

Lokaty: 1. Litomierzyce 88, 2. Trzebicz 73, 3. Wsecin 69, ... 11. Frydek-Mistek 53 pkt. Wczoraj (po zamknięciu numeru) Hawierzów podejmował zespół Prościejowa. ◀



• Aron Chmielewski (z lewej) został wybrany najlepszym zawodnikiem Trzyńca w meczu ze Zlinem. Fot. ZENON KISZA

wym to świetna reklama polskiego hokeja – zaznaczył Chmielewski. Zadowolony ze swojego debiutu Alan Łyszczarczyk w rozmowie z „Glosem” na gorąco skomentował udane spotkanie ze Zlinem. – Cieszę się, że dostałem szansę i mam

nadzieję, że pokazałem się z dobrej strony – stwierdził. – Liczyłem na to od dawna i w końcu się udało, ale to nie koniec, ponieważ chcę i będę ciężko trenował, żeby zasłużyć na kolejną szansę w ekstraligowym meczu. (jb)

Apetyt rośnie w miarę jedzenia

Polscy piłkarze ręczni awansowali do drugiej rundy mistrzostw Europy rozgrywanych na Słowacji i Węgrzech. Podopieczni trenera Patryka Rombla do tej pory schodzili z parkietu z tarczą, wygrywając zarówno z Austrią, jak też z Białorusią. Na zakończenie pierwszej fazy turnieju biało-czerwoni zmierzają się dziś z Niemcami. Pojedynek zaplanowany na godz. 18.00 wyłoni zwycięzcę grupy D. Wczoraj, po zamknięciu numeru, w meczu o wszystko zagrali Czesi, którzy by awansować, musieli pokonać Szwedów.



• W akcji ofensywnej Michał Daszek. Fot. Polski Związek Piłki Ręcznej

Długo czekamy na konkretny, namacalny sukces polskiej reprezentacji. O tym, czy polscy szczypiornicy

włączyć się do medalowej walki, jeszcze za wcześnie prognozować. Tak czy inaczej już sam awans do drugiej rundy mistrzostw Europy rozgrywanych w trudnych, pandemicznych warunkach, jest sukcesem. Biało-czerwoni to drużyna bez wielkich gwiazd, z plejadą zawodników z polskiej ekstraklasy. W grupowym starciu rozbili Białorusi 29:20, pasowa-

na przed turniejem na „czarnego konia” czempionatu. Teraz już wiadomo, że notowania bukmacherów trzeba będzie lekko zmienić, po niedzieli „czarnym koniem” mistrzostw Europy stali się bowiem właśnie Polacy.

Kluczem do zwycięstwa z Białorusią była świetna gra obronna. Dwadzieścia straconych bramek to

Chcę wreszcie przelamać się w Australian Open
Hubert Hurkacz, pierwsza polska rakietka, po awansie do II rundy wielkoszlemowego turnieju tenisowego w Melbourne. Polak na początek pokonał Białorusina Jegorę Gerasimowa

BIAŁORUŚ – POLSKA 20:29

Do przerwy: 11:14. Polska: Kornecki, Zembrzycki – Daszek 6, Jędraszczyk, Olejniczak 4, Komarzewski, Bis, Sićko 4, Pietrasik 3, Beckman, Piliłowski, Syprzak 2, Moryto 3, Krajewski 7, M. Gębala, Przybylski.

Kamil Syprzak: Nie było łatwo

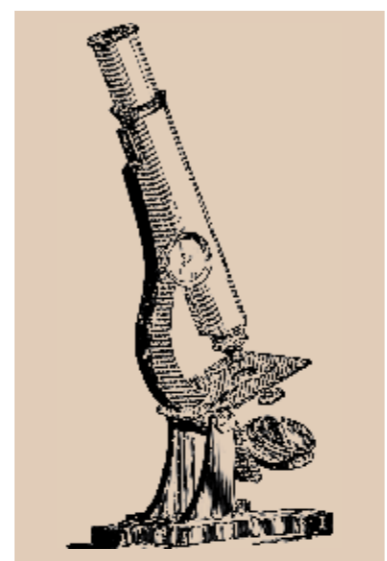
Najbardziej doświadczony polski zawodnik, obrotny Kamil Syprzak (na zdjęciu), z pokorą skomentował zwycięstwo z Białorusią zapewniające drużynie Patryka Rombla awans do drugiej rundy mistrzostw Europy. – Nie było łatwo być w pełni skoncentrowanym i przygotowanym do tego spotkania z powodu okoliczności, jakie mu towarzyszyły. Chciałbym jednak powiedzieć, że jestem bardzo dumny z naszej drużyny i pracy, jaką wykonaliśmy. To był niesamowity mecz i niezwykle ważne zwycięstwo. Dziękuję również rywalom, bo wiem że nie było łatwo im dziś grać – stwierdził zawodnik Paris Saint-Germain, reagując na koronawirusową zawieruchę nie tylko w obozie Białorusi. – **Staraliśmy się być odpowiednio ustawieni w defensywie, zmieniliśmy nieco swoją taktykę. Mecz był ciężki dla obu zespołów, ale cieszymy się, że to my go wygramy i awansowaliśmy do kolejnej rundy. W trudnych dla nas momentach byliśmy zjednoczeni jako zespół i to jest bardzo ważne. I to czyni mnie naprawdę dumnym – podkreślił.** Syprzak w rozmowie z polskimi dziennikarzami w Bratysławie ustosunkował się też do wtorkowego, ostatniego meczu grupowego z Niemcami. – Tuż po meczu byliśmy bardzo zmęczeni, dlatego potrzebujemy odpoczynku. Jednak od rana ruszamy z przygotowaniem do meczu z Niemcami, który będzie dla nas niezwykle istotny, ponieważ jego zwycięzca awansuje do kolejnej fazy z dorobkiem dwóch punktów. Widzieliśmy już ich spotkania, wiemy, gdzie upatrywać szans dla siebie w starciu przeciwko nim. Mają swoje problemy na poszczególnych pozycjach i będziemy szukać okazji, by w tym meczu zdobyć punkty – dodał. **Syprzak w swoim 150. występie w biało-czerwonych barwach zdobył 300. bramkę dla reprezentacji Polski.**

na imprezie o takiej randze rewelacyjny wynik. Do dobrej defensywy podopieczni Patryka Rombla dołączyli konsekwentną i skuteczną grę w ataku. Koronawirus namieszał również przed tym meczem – na pozycji prawego rozgrywającego od pierwszych minut zagrał Rafał Przybylski, który wzmocnił zespół po przebytej izolacji. Polacy zaskoczyli również ustawieniem w defensywie. Na środku obrony niespodziewanie zagrał Bartłomiej Bis, który odwdziaczył się trenerowi za

zaufanie i nawiązką, zatrzymując gwiazdora białoruskiej drużyny, Artema Karaleka.

Polacy dogrywali pierwszą połowę bez Michała Olejniczaka. Jeden z najważniejszych polskich defensorów doznał w 19. minucie kontuzji po ostrym starciu z Mikołajem Aliochinem. Na całe szczęście poturbowany Olejniczak zdążył się pozierać w przerwie, wracając w drugiej połowie na parkiet w starej, dobrej dyspozycji. To był jeden z kluczowych momentów całego meczu. ◀

RETROSKOP



Paweł Ploc, srebrny medalista igrzysk olimpijskich w Calgary (1988) i brązowy skoczek w Sarajewie (1984), był bohaterem poprzedniego wydania Retroskopu. Czecho-słowackie skoki narciarskie były wówczas uznaną marką, a skoczkowie prawdziwymi bohaterami narodowymi. To informacja przydatna zwłaszcza dla młodszych fanów, którzy w ostatnich latach przyzwyczaili się do regularnego „niebytu” czeskich zawodników w Pucharze Świata i braku jakichkolwiek szans na medale dużych imprez. Zbliżające się zimowe igrzyska olimpijskie w Pekinie raczej nie zmieniają tego krajobrazu.

Przypominam, raz na cztery tygodnie do jednego z czytelników trafi voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Szansa pojawi się właśnie teraz, przy okazji 88. pytania. Wystarczy rozszyfrować bohatera na zdjęciu i liczyć na lut szczęścia. Życzę powodzenia.

PYTANIE NR 88

Dziś będzie szybko i raczej łatwo, na kanwie mistrzostw Europy w piłce ręcznej, w których Polacy (patrz wyżej) zdolali bez większych problemów awansować do II rundy. Jeszcze kilka lat temu awans z grupy byłby planem minimum. Proszę podać nazwisko szczypiorn-



Fot. ARC

nisty, który swoje najlepsze mecze w reprezentacji rozegrał pod wodzą trenera Bogdana Wenty.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)

Odwołane spektakle

Jak poinformowali przedstawiciele Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, z powodu choroby zostają odwołane przedstawienia sztuki „Dom otwarty” Sceny Polskiej, które planowano na dziś, wtorek 18 stycznia w Teatrze Cieszyńskim oraz w środę 19 stycznia w Orlowej. – Zakupione bilety są aktualne –

podkreślają przedstawiciele teatru. Termin zastępczy dla grupy CTB Czeski Cieszyn to 8 lutego 2022 r. O terminie zastępczym dla grupy ORP Orłowa placówka będzie informowała. Szczegółowe informacje można uzyskać kontaktując się z działem marketingu w godzinach pracy pod numerem telefonu +420 558 746 022. (kdm)

» Szkubaczki «
dzisiaj już nieznane

• Dawniej darcie pierza należało do typowych zimowych zajęć. Fot. ox.pl

Tej imprezy dawno na Zaolziu nie było, choć kiedyś darcie pierza, czyli „szkubaczki” organizowano zimą niemal w każdym domu, w którym dziewczyny szyciły się do zamążpójścia. Jak to wyglądało, kiedy rzędem wzdłuż długiego stołu siedziały kobiety, darty biały puch, śpiewały, wspominały i snuły czasem nieprawdopodobnie wręcz opowieści,

przybliży impreza przygotowana przez gminne Muzeum i Centrum Informacji Turystycznej MUZ-IC w Bystrzycy. Autorem scenariusza jest pracownik placówki Janek Michalik. To on opowie uczestnikom tego wydarzenia, skąd „szkubaczki” się wzięły i o co w nich tak naprawdę chodziło. Jak poinformowała kierowniczka MUZ-IC Irena Ondraszek, o oprawę muzyczną zadba Otmar Kantor z kapelą „Bukoń”. Nie zabraknie też typowego dla „szku-

baczek” dania, czyli „krepików”, które gospodynie tradycyjnie smażyły na tę okoliczność. – Udział w naszej imprezie zapowiedziały panie, które pamiętają „szkubaczki” z autopsji i wiedzą, jak należy drzeć pierze – podkreśliła Ondraszek. Spotkanie wśród białego gęśniego puchu odbędzie się w najbliższy czwartek o godz. 17.00 w MUZ-IC w Bystrzycy. Impreza jest otwarta dla wszystkich miłośników tradycji ludowych na Śląsku Cieszyńskim. (sch)

CO W KINACH

TRZYNIEC – Kosmos:

Salvador Dali (18, godz. 17.30); Nie czas umierać (18, godz. 20.00); Śtątny nowy rok 2 (19, godz. 17.30); The Matrix Resurrections (19, godz. 20.00); Srdece na dlani (20, godz. 17.30); Spencer (20, godz. 20.00); KARWINA – Centrum: Dom Gucci (18, godz. 18.00); Rodzina Addamsów 2 (19, godz. 17.30); Śtątny nowy rok 2 (19, godz. 19.30); Srdece na dlani (20, godz. 17.30); Benedetta (20, godz. 18.00); The Matrix Resurrections (20, godz. 19.30); HAWIERZÓW – Centrum: Encanto (18, 19, godz. 17.00); Gorbaczow. Raj (18, godz. 18.00); Spider Man. Bez drogi do domu (18, 19, godz. 19.30); Najpiękniejszy chłopiec na świecie (20, godz. 18.00); Srdece na dlani (20, godz. 19.30); CIESZYN – Piast: W 80 dni dookoła świata (19, 20, godz.

15.15); Truflarze (19, 20, godz. 17.00); Koniec świata, czyli Kogel Mogel 4 (19, 20, godz. 18.45, 20.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńiec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzã” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlička 6 zaprasza do „Avionu” w czwartek 27. 1. o godz. 17.00 na prelekcję Renaty i

Henryka Bilanów pt. „Zakochani w Patagonii”. Wejściówki 40 koron. Prosimy o rezerwację miejsc pod nr. tel. 558 711 961 lub noiva@noiva.tesin.cz. **PTTS „BŚ”** – Zaprasza 25. 1. na wycieczkę z Wędryni przez Koziniec do Bystrzycy. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Wędryni o godz. 8.35. Trasa prowadzi ścieżkami turystycznymi i ścieżką dydaktyczną „Piękno wędryńskiej natury”, ma około 14,5 km. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326. **▲ Informuje, iż aktualna sytuacja pandemiczna zmusza nas do zmiany terminu naszego zebrania członkowskiego, które miało się odbyć 23. 1. w Domu PZKO w Olbrachciach. Zarząd PTTS „BŚ” podjął decyzję, by zebranie członkowskie połączone w tym roku z wyborami nowego zarządu zorganizować w czasie, kiedy wszyscy członkowie bez ograniczeń będą mieli możliwość się spotkać.**

WSPOMNIENIA

Kto znał, wspomni, kto kochał, nie zapomni... Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostają.

Dnia 18 stycznia 2022 obchodziły swoje 60. urodziny nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Córka, Siostra

DANUTA PRZECZKOWA
z Hawierzowa-Szumbarku

Wszystkich, którzy Ją znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-024

NEKROLOGI

Jest coś, co śmierci się opiera, to pamięć, która nie umiera...

Z bólem w sercu i głębokim żalem zawiadamiamy wszystkich krewnych, bliskich, przyjaciół i znajomych, że dnia 15 stycznia 2022 zmarł po dłuższej chorobie w wieku 90 lat nasz Ukochany Ojciec, Brat, Teść, Dziadek, Pradziadek, Kuzyn i Wujek

śp. inż. JAN SZNAPKA
zamieszkały w Karwinie-Raju, Użka 1667/6,
pochodzący ze Starego Miasta

Pożegnanie z naszym Droгим Zmarłym odbędzie się w piątek 21 stycznia 2022 o godz. 12.30 z sali obrzędów na nowym cmentarzu w Karwinie-Raju. W smutku pogrążona rodzina.

RK-003

Jak trudno żegnać na zawsze kogoś, kto jeszcze mógł być z nami...

Z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. inż. JANA SZNAPKI
z Karwiny

wieloletniego prezesa MK PZKO w Karwinie-Starym Mieście.

Wobec żalu, który spadł na Państwa Rodzinę, nietatwo znaleźć słowa otuchy, można jedynie życzyć sił do zniesienia tego smutku, który tylko czas może złagodzić.

Prosimy przyjąć od nas wyrazy najszczerzego współczucia. Zarząd MK PZKO w Karwinie-Starym Mieście.

GL-028

KONCERTY

CHÓR LIRA z „Darkowa” – Zaprasza na Festiwal Kołęd i Pastorałek, który odbędzie się w niedzielę 23. 1. o godz. 15.00 w kościele katolickim Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpią chóry: „Dźwięk” MK PZKO w Karwinie-Raju, „Hejnał-Echo” MK PZKO w Karwinie-Frysztacie, Chór kameralny przy Parafii rzymskokatolickiej w Karwinie, goście specjalni: chór męski „Gorol” z Jabłonkowa, Towarzystwo Śpiewacze „Modus Vivendi” w Katowicach-Piotrowicach oraz gospodarz, chór „Lira” MK PZKO w Darkowie.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 3. 2. wystawa pt. „Z Adamowej dziłchy. O życiu i twórczości Adama Wawrośa”. Czynną od wtorku do piątku w godz. 8.00-18.00, soboty w godz. 9.00-15.00. **MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Sala Rzymska, T. Regera 6:** do 23. 1. wystawa pt. „Czas apokalipsy na Śląsku Cieszyńskim. „Jan Kubok, kierownik szkoły i wójt Końskiej”. Czynną w godzinach otwarcia budynku. **ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONAL-**

PROGRAM TV

WTOREK 18 STYCZNIA

TV 1
5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 9.55 Pierwsza republika (s.) 10.50 Bajkowe uśmiechy 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko, co lubię 14.30 Notesik 14.50 My, uczęszczający do szkoły (s.) 15.50 Krok od nieba (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Jan Palach (film) 22.10 Niewinne kłamstwa (s.) 23.30 Komisarz Moulina (s.)

TV 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Największe apokalipsy w dziejach 10.15 Czołgi w walce 11.10 Świat Pigmejów 12.05 Nasz człowiek na Hawajach 12.25 Nie poddawaj się plus 12.50 Nie poddawaj się 13.20 Zwierzęta w czasie wojny 14.10 Tajemnice II wojny światowej 15.05 Królestwo natury 15.30 Sto cudów świata 16.25 Tajemnicza planeta 17.15 Półświatek cinkciarzy 18.05 Świat łowców głów 19.00 Na hulajnodze 19.10 Magazyn chrześcijański 19.50 Wiadomości w czeskim języku 20.00 Winnetou i Apanaczi (film) 21.35 Nowa zmiana 23.10 Lotnicze katastrofy 0.00 Wielka wojna ojezyżniana 0.50 Człowiek nowa

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 10.00 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Ogólniak (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechi i Słowacja (reality-show) 22.45 Policja Chicago (s.) 23.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.25 Mentalista (s.)

PRIMA
6.10 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 7.50 Showtime 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.45 Dream Team (reality-show) 11.05 Jak zbudować marzenie 12.05 Strażnik Teksasu (s.) 13.00 Gliniarz i prokurator (s.) 13.55 Policja Hamburg (s.) 14.50 Agenci NCIS (s.) 15.50 Tak jest, szefie! 16.55 Wiadomości, sport, pogoda 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Słoneczna (s.) 21.35 Przystanek Honzy Dedka 23.50 Tak jest, szefie! 0.50 Policja w akcji.

ŚRODA 19 STYCZNIA

TV 1
5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Kot to nie pies 14.35 Laskawe lato (film) 15.50 Krok od nieba (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Zandarmierski humoreski (s.) 21.30 Hercule Poirot (s.) 22.20 Świadek (film) 23.45 Losy gwiazd 0.40 Pr. dyskusyjny.

POLECAMY



• Cudowna planeta
Wtorek 18 stycznia,
godz. 8.30
TV 2



• Apokalipsa: niekończąca się wojna 1918-1926
Środa 19 stycznia,
godz. 16.20
TV 2



• Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em
Czwartek 20 stycznia,
godz. 17.55
TV 2

TV 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Bawaria, kraja gór i jezior 9.25 Tajemnicza planeta 10.20 Specyficzne zachowania zwierząt 11.15 Kraina wina 11.40 Wojny światowe 12.35 Wielka wojna ojezyżniana 13.25 Ostatnie godziny Pompei 14.20 Natura bez granic 14.50 Weltawa, nasza rzeka 15.00 Antropocen – wiek człowieka 15.55 Klucz 16.20 Apokalipsa: Niekończąca się wojna 1918-1926 17.10 Przesłanie Jana Palacha 18.10 Tajne akcje STB 18.25 Tajemnice budowniczych piramid 19.15 Babel 19.50 Wiadomości w czeskim języku 20.00 Północne kraje z lotu ptaka 20.55 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em 21.45 Klejnoty o zapachu benzyny 22.20 Wieża Eiffla 23.10 Odkryte skarby 0.00 Biała królowa (s.)

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Spece (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Ogólniak (s.) 14.05 Mentalista (s.)

15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamienimy się żonami (reality-show) 21.40 Małe miłości 22.35 Policja Chicago (s.) 23.30 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.20 Mentalista (s.)

PRIMA
6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 7.55 Showtime 8.25 M.A.S.H. (s.) 9.55 Słoneczna (s.) 11.05 7 przypadków Honzy Dedka 12.05 Strażnik Teksasu (s.) 13.00 Gliniarz i prokurator (s.) 13.55 Policja Hamburg (s.) 14.50 Agenci NCIS (s.) 15.50 Tak jest, szefie! 16.55 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 1. misja (s.) 21.35 Show Jana Krausa 23.50 Tak jest, szefie! 0.50 Policja w akcji.

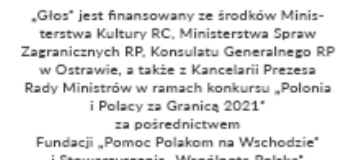
CZWARTEK 20 STYCZNIA

TV 1
5.59 Studio 6 9.00 Krok od nieba (s.) 9.50 List do ciebie 11.00 Wszystko, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Chłopaki w akcji 14.25 Gafa 14.45 Zawodowcy (s.) 15.40 Krok od nieba (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwsza republika (s.) 21.00 Sładami gwiazd 21.30 Pr. dyskusyjny 22.30 Komisarz Montalbano (s.) 0.30 AZ kwiz

TV 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Świat zwierząt 9.25 Świat łowców głów 10.20 Antropocen – wiek człowieka 11.15 Tajemnice II wojny światowej 12.15 Uakari, zaginiona małpa Humboldta 13.10 Cudowna planeta 14.00 Błękitna planeta 14.55 Droga do galaktyki 15.30 Tajemnice Watykanu 16.30 Europa dziś 17.00 100 cudów świata 17.55 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em 18.45 Auto Moto Świat 19.15 Przez ulice igielne 19.50 Wiadomości w czeskim języku 20.00 Półświatek cyrkowców 21.00 W kamperze po Czechach 21.30 Kraina wina 22.00 Fauda (s.) 23.15 Wojny światowe 0.05 Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 9.55 Małe miłości 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Ogólniak (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Odnazka Klucz 16.20 Apokalipsa: Niekończąca się wojna 1918-1926 17.10 Przesłanie Jana Palacha 18.10 Tajne akcje STB 18.25 Tajemnice budowniczych piramid 19.15 Babel 19.50 Wiadomości w czeskim języku 20.00 Północne kraje z lotu ptaka 20.55 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em 21.45 Klejnoty o zapachu benzyny 22.20 Wieża Eiffla 23.10 Odkryte skarby 0.00 Biała królowa (s.)

PRIMA
6.10 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.30 Wilk i zając (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 7.55 Showtime 8.15 M.A.S.H. (s.) 10.00 1. misja (s.) 11.05 Show Jana Krausa 12.05 Strażnik Teksasu (s.) 13.00 Gliniarz i prokurator (s.) 13.55 Policja Hamburg (s.) 14.50 Agenci NCIS (s.) 15.50 Tak jest, szefie! 16.55 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 Incognito 22.40 Gafy (s.) 23.50 Tak jest, szefie!



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabopr@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.



Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

- ustanie funkcji organizmu
- legowisko niedźwiedzi
- beocki myśliwy przeniesiony między gwiazdy wraz z psem Syriuszem
- dzieło Emila Zoli lub obraz Édouarda Maneta

Wyrazy trudne lub mniej znane: NANA

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

- ptak charakterystyczny dla nadmorskiego krajobrazu
- klawisz akceptujący na klawiaturze komputera
- część stroju ślubnego
- bawół indyjski, przodek bawołu domowego

Wyrazy trudne lub mniej znane: ARNI

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, w województwie pomorskim. Miasto to leży w pradolinie Redy-Łeby, nad Łebą i jej dopływem Okalicą, na północnym krańcu Puszczy Kaszubskiej, w bliskim sąsiedztwie Jeziora Lubowidzkiego. Warte zobaczenia są mury miejskie wraz z wieżami, kościół pw. św. Jakuba, miejski ratusz, budynek sądu (dawny zamek krzyżacki) oraz muzeum...

	1	2	3	4	5	6
1	Z	Z	Z	Z	Z	Z
2						
3						
4						
5						
6						
7						
8						
9						
10						
11						
12	A	A	A	A	A	A

- autorka „Moralności pani Dulskiej”
- pokrywka z gwintem do zamykania butelek i pojemników
- pomieszczenie na statku na paliwo stałe lub ciekłe
- dział biologii zajmujący się fauną
- dział drukarni, w którym odbywało się składanie tekstów
- zwięzła wypowiedź, lakoniczna

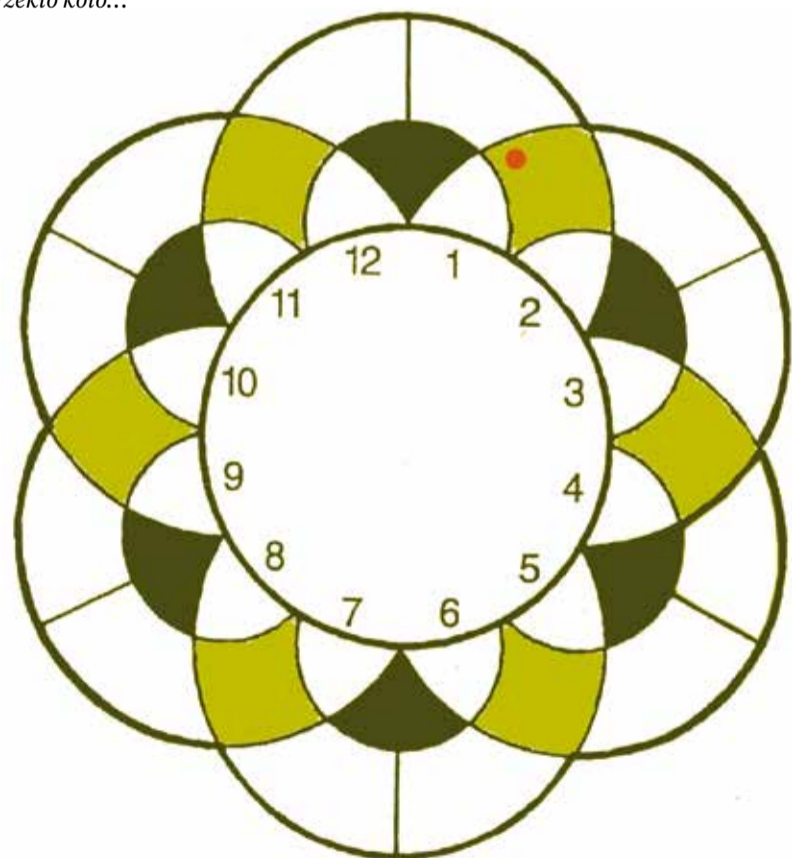
Wyrazy trudne lub mniej znane: ZECERNIA

LOGOGRYF ŁUKOWY

Rozwiązaniem jest aforyzm Stanisława Jerzego Leca (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polskiego poety, satyryka i aforysty: „Wszystko kręci się wokół człowieka – rzekło koło...”

- 4. dawna nazwa Rwandy, państwa ze stolicą w Kigali
- 6. Linde-Lubaszenko lub Rydz-Śmigły
- 8. dźwięk trącania strun gitary lub odgłos tłuczonej szyby
- 10. wiązanki rzodkiewek
- 12. browar w Brzesku
- 2. wyższy dostojnik kościoła, zarządzający diecezją

Wyrazy trudne lub mniej znane: BRZDĘK



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przesyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 28 stycznia 2022 r. Nagrodę z 4 stycznia otrzymuje **Elżbieta Vavříkova z Karwiny-Raju**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu z 4 stycznia: SIEDLEĆ
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 4 stycznia: 1. WIDZ 2. ISUZU 3. DZURP 4. ZUPA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 4 stycznia: 1. CZAR 2. ZIMNY 3. ANSAB 4. RYBA
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 4 stycznia: BŁONIE